GŁOS NARODU

NR. 27. — ROK XXV. | KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 1. LUTEGO 1917 ROKU. | WYDANIE PORANNE.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— POŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40.—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Numeru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal.

ADRES REDAKCYI: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 35 — ADMINISTRACYI: UL. ŚW. KRZYZA L. 11.
TELEFON REDAKCYI 190. — ADMINISTRACYI I DRUKARNI 3344. — TELEGRAM: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 13963, 2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“, 3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża 11.

„Stronnictwo pracy narodowej“ w Poznańskiem.

Od szeregu miesięcy już krystalizowała się w zaborze pruskim nowa grupa polityczna polska, przeważnie z żywiołów ziemiańsko-konserwatywnych, pod hasłem pogodzenia społeczeństwa polskiego z państwem pruskiem i spełnienia tam podobnej misyi, jaką przed pół wiekiem w Galicyi, w odmiennych warunkach, tak szczęśliwie spełniło stronnictwo krakowskie. Drogę torowały tej myśli dwa niedawno założone pisma codzienne: „Gazeta Narodowa“ w Poznaniu i „Kraj“ w Lesznie. Obecnie konsolidacya nowej grupy została ukończona. Ukonstytuowała się ona w partyę polityczną pod nazwą: „Stronnictwo pracy narodowej“. Prezesem stronnictwa został hr. Adam Żółtowski z Jarogniewic, wiceprezesem ks. prałat Dr Hozakowski z Poznania, sekretarzem p. Tadeusz Chrzanowski z Unii. Za organ partyjny uznano „Gazetę Narodową“. Nowa grupa — po raz pierwszy od t. zw. ery ugodowej Kościelskiego w latach 1890—1894 — wyraża gotowość przejścia od opozycyi do współdziałania z państwem i rządem pruskim, a w szczególności do „popierania takiej polityki państwowej, któraby dla dążeń polskich należyte okazała zrozumienie“. Możliwość zajęcia takiego stanowiska twórcy nowej grupy już widzą. „Wobec wielkich zmian zapowiedzianych oraz wobec rzeczywistego już niestosowania niektórych praw antipolskich, np. § 13 noweli osadniczej (zakazującej Polakom tworzenia nowych gospodarstw) — oświadcza „Gazeta Narodowa“ — stały się koniecznemi także zmiany w dotychczasowej polityce polskiej“. Jak głosi świeżo opublikowany statut partyi, „celem stronnictwa jest uzyskanie dla Polaków w państwie pruskiem na drodze jawnej i legalnej, równouprawnienia pod względem narodowym i jaknajwiększych swobód pod względem religijnym i obywatelskim“.

Bliższe wyjaśnienie tego ogólnikowo określonego programu znajdujemy na łamach „Gazety Narodowej“, która w ostatnich czasach parokrotnie wypowiedziała do czego dąży i co spodziewa się osiągnąć nowym kursem politycznym?

* * *

Podczas niedawnych obrad w sejmie pruskim wolno-konserwatywny poseł Kardorff, przedstawiciel stronnictwa, które reprezentowało dotychczas ostry ton antipolski, wypowiedział się za zniesieniem ustawy o wywłaszczeniu i za zaprowadzeniem nauki religii w języku ojczystym dla dzieci polskich. Nawiązując zaś do § 13 ustawy osadniczej, rzekł, że partya jego „uważałaby za pożądane i odpowiednie stosowanie tego paragrafu w sposób bardziej rzeczowy i liberalny“, gdyż „nie można nadal zabraniać Polakowi osiedlania się na polskiej ziemi“. „Gazeta Narodowa“, rejestrując tę zmianę stanowiska w łonie jednego ze skrajnie antipolskich stronnictw niemieckich, oświadczyła:

Jestto oczywiście nie wiele dla nas, którzy dążymy na jawnej i legalnej drodze do równouprawnienia, narodowego i jak największej swobody pod względem religijnym i obywatelskim; nie wiele dlatego, ponieważ: 1) ustawa wywłaszczeniowa uczyniła i dla konserwatystów niemieckich niebezpieczny wyłom w pojęciach o własności prywatnej; 2) władze pruskie w praktyce administracyjnej w ostatnich czasach same odstępują od przysługującego im przywileju zabraniania Polakom tworzenia osad na własnej glebie, i 3) ponieważ przymus dzieci polskich, aby uczyły się pacierza po niemiecku, jest wedle pojęć ogólno ludzkich pogwałceniem sumienia. Jeżeli więc pan Kardorff rezygnuje z tych trzech postulatów polityki antypolskiej, to zbliża się przez to do opinii, jaką już dawno wypowiedział cały świat cywilizowany, — ale że to uczynił w swej wczorajszej mowie sejmowej, widzimy wielki postęp ku lepszemu w pojęciach konserwatystów pruskich, którzy dotąd okazywali odmienną logikę i odmienne sumienie.

Poseł Kardorff stwierdził dalej w swem przemówieniu, że społeczeństwo polskie wogóle, a duchowieństwo w szczególności zachowało się podczas wojny obecnej lojalnie względem państwa, „wobec czego — sądził — trzeba spróbować nadać sprawom polskim inny kierunek, niż dotychczas“. „Gazeta Narodowa“ zaopatrzyła to następującym komentarzem:

„Pragnęlibyśmy, by mówca przyszedł jak najprędzej do większego jeszcze uznania dla ludności polskiej, która na równi z ludnością niemiecką spełnia ofiarę z krwi podczas tej wojny i ponosi wszelkie ciężary. Pragnęlibyśmy, by koła konserwatywne przyszły do przekonania, że nietylko ustawa wywłaszczeniowa i paragraf 13 ustawy osadniczej powinny na zawsze zniknąć z powierzchni, lecz całe ustawodawstwo pruskie nie powinno zawierać nic, co trąci prawami wyjątkowemi. Tego ma prawo żądać społeczeństwo polskie, to leży też w interesie państwa, którego fundamentem powinna być sprawiedliwość i równość prawa dla wszystkich.

* * *

Na posiedzeniu komisyi budżetowej sejmu pruskiego jeden z mowców centrowych poruszył sprawę upośledzenia katolików na wyższych stanowiskach urzędniczych w Prusiech, na co minister spraw wewnętrznych dał uspokajającą odpowiedź, iż w przyszłości postara się, aby na stanowiska te mianowano nietylko protestantów, ale w odpowiedniej mierze i katolików. W związku z tą sprawą zauważyła „Gazeta Narodowa“ w artykule „Równouprawnienie a kwestya urzędnicza“, że to, co powiedziano o katolikach, ma pełne znaczenie również w odniesieniu do ludności polskiej, tylko w daleko wyższej mierze. Pretensye polską zgłosiła „Gazeta“ w następujących słowach:

Były czasy, że Polacy zajmowali stanowiska landratów i burmistrzów, sędziów i nauczycieli. Zmieniły się stosunki i dziś niema już urzędników-Polaków u nas — wprawdzie nie z naszej winy, ale za to ze szkodą dla ogółu. Polacy, odsunięci od urzędów królewskich i komunalnych, z tem większą intensywnością jęli się pracy w organizacyach prywatnych, wytworzyli silny stan kupiecki i bankowy, pomnożyli swe siły w zawodach adwokackich i lekarskim, wykazując niepospolity zmysł organizacyjny i administratorski w każdej dziedzinie pracy społecznej, mimo stawianych im ustawicznie trudności. Rzetelnością swej pracy wzbudzili podziw nawet u przeciwników.

Teraz zmienić się ma stosunek naczelnych władz rządowych do nas, co niejednokrotnie ministrowie pruscy zapowiadali. Nie wątpimy, że rząd skorzysta także z sił polskich, aby powołać je na stanowiska urzędowe, o których mowa była w komisyi budżetowej. Warunkiem jednak w umożliwieniu pracy Polaków na stanowiskach urzędowych byłoby równouprawnienie narodowe i zapewnienie swobody pod względem religijnym i obywatelskim. Nie wątpimy, że Polacy przyjmą chętnie stanowiska rządowe i gorliwie będą na nich spełniali swe obowiązki względem państwa. Chodzi jednak o wyżej wspomniany warunek równouprawnienia narodowego i zapewnienie swobody pod względem religijnym i obywatelskim. Polacy muszą mieć pewność, że na urzędach królewskich i komunalnych nikt nie będzie wywierał na nich nacisku, by wyrzekli się swej narodowości polskiej, a co idzie z tem w parze, by mogli nadal utrzymywać swe stosunki rodzinne i towarzyskie z rodakami, wychowywać dzieci swe w wierze przodków i w mowie ojczystej. Nie powinno się też Polaków-urzędników przesadzać „w interesie służby“ do dzielnic niemieckich na zachód państwa, a pozostałych w kraju zniewalać pośrednio lub bezpośrednio do zmiany rodzinnych nazwisk polskich na niemieckie.

Są to warunki dla społeczeństwa polskiego nader ważne, gdyż stanowią o zachowaniu narodowości polskiej wśród sfer urzędniczych. Ale nie tylko Polacy je podkreślają. Każdy bowiem Niemiec, miłujący narodowość swoją, równieżby od nich nie odstępował nawet za cenę zabezpieczenia sobie bytu materyalnego.

„Gazeta“ wyraża ufność, że rząd i sprawiedliwie myśląca część ogółu niemieckiego uzna te postulaty za słuszne, a skoro to nastąpi, „pozyska państwo wiele nowych i pożytecznych sił“ z pośród społeczeństwa polskiego.

* * *

Organ „Stronnictwa pracy narodowej“ stawia, jak widzimy, postulaty obszerne i daleko idące, oczywiście w stosunku do obecnego położenia żywiołu polskiego w państwie pruskiem. Absolutnie biorąc, można je uznać za program zgoła skromny. Opinia polska w innych dzielnicach będzie z uwagą i najżywszem zajęciem śledzić, czy i w jakim stopniu hasła poznańskiego „Stronnictwa pracy narodowej“ okażą się zdolne do wytrzymania próby życia.

Świt samodzielności gospodarczej.

Jak ukształtują się stosunki gospodarcze na przyszłość, tego przewidzieć się nie da, aczkolwiek pracują nad tem ekonomiści i finansiści, przygotowując plany dla gospodarki przeciściowej. Plany te jednak nie mogą być doskonałe, brakuje im bowiem podstawy na jakich gmach ten powstać musi, a będzie nią rezultat wojny i przyszły wzajemny stosunek gospodarczy walczących obecnie ze sobą narodów.

Faktem niezaprzeczonym jest ogólne osłabienie, jakie wywołać musiało wyprowadzenie z równowagi życia gospodarczego i utrata sił ludzkich, na których opierała się produkcya i handel. Przewagę gospodarczą tworzyć będą narody niewmięszane w wir wojny, dla których ona była źródłem olbrzymich dochodów. Światowym rynkiem pieniężnym stanie się Ameryka, od której kapitałów, a także produkcyi i dostaw surowca zależną będzie rekonwalescencya gospodarcza Europy po wojnie. Nie lekceważą jej zdania i woli państwa ententy, gdyż zależy im bardzo na przyjaznym stosunku nietylko teraz, gdy jest ich spichlerzem i arsenałem zarazem, lecz także i po wojnie. Spichlerzem i wierzycielem pozostanie jeszcze przez dłuższy czas i jedynym wielkim dostawcą surowca, którego nie są w stanie wyprodukować dla swych potrzeb w dostatecznej ilości narody obecnie walczące, bo ich mechanizm gospodarczy nieprędko będzie mógł pracować należycie.

Już teraz odczuwać się dają znamiona złamania przewagi handlowej w wielu dziedzinach. Już teraz sfery cukrownicze Europy przechodzi deszcz zgrozy na budzącą się konkurencyę cukru trzcinowego, zagrażającego poważnie eksportowi Europy i dotychczasowej przewadze jej cukrownictwa buraczanego. Nieprędko się ono podniesie do przedwojennej produkcyi, bo plantator buraka nie ma już dawnej ilości bydła, które pochłonęły rekwizycye, a zatem i nawozu, a każdy miesiąc przedłużającej się wojny powiększa szkody. Nietylko produkcya rolnicza srodze odcierpi przez brak rąk do pracy, odczuje to niemniej górnictwo i hutnictwo, jak również wszelka produkcya, wymagająca większej ilości robotników, których kadry przetrzebiła wojna.

Państwa walczące o prymat w handlu wywozowym muszą w pierwszym rzędzie czynić wysiłki, by wystarczyć sobie, wyżywić się i okryć, gdyż przez lata wojny produkcya cała skierowaną była w pierwszym rzędzie na pokrycie potrzeb armii i jej olbrzymiego mechanizmu. Jeżeli życie gospodarcze wielkich narodów zostało zwichnięte i wymagać będzie lat całych do odrobienia zaniedbań, jak przedstawią się nasze stosunki gospodarcze po wojnie, gdy doliczymy miliardy bezpośrednich strat, poniesionych przez zniszczenia wojenne?

Czeka nas odbudowa w całem tego słowa znaczeniu, budowa od fundamentów, i zagadnienia jeszcze nie rozstrzygnięte, czy odbudowywać wszystko według dawnych wzorów? Czy stwarzać gorzelnictwo w jego dawnych formach? Czy rolnictwo nasze i przemysł oprzeć na podstawach, jakie wyłonią się po wojnie przez zmianę dotychczasowych warunków, stosownie do granic, jakie nakreślą nasze ziemie i potrzeb całości złączonych ziem i naszego pełnego i samodzielnego życia gospodarczego.

Minęła faza odrętwienia i apatyi wniesiona przez inwazyę i straszne chwile, jakie przeżywaliśmy, a rozpoczęła się już na dobre era pracy, obudziła ją świadomość odpowiedzialności, jaką ponoszą ci, którzy stanęli u steru. Nie lata, lecz kilka ostatnich miesięcy wniosło szalony wprost postęp w pracach, które niebawem powita ogół naszego społeczeństwa z wielkiem uznaniem i zadowoleniem. Rezultaty pracy nielicznych bardzo, lecz dzielnych naszych jednostek, stworzą podnietę do odbudowy silnych fundamentów pod gmach samodzielnego naszego bytu. Świtające nam nadzieje budzą zapał do pracy, który udzieli się niezawodnie ogółowi, zniknie dawna apatya, a niezachwiana wiara we własne siły uzupełni wszelkie braki. Samopomoc, w którą uczymy się wierzyć, zagoi blizny, a hasła samostarczalności, dolatujące do nas od zachodu, nie przeminą także i u nas bez echa, wyżywimy się i okryjemy bez pomocy obcej, a surowiec nasz wystarczy jeszcze dla sąsiadów.

R. W.

Czesi a sprawa polska.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Praga, w styczniu.

Opinia czeska jest oszołomiona nadchodzącemi zdarzeniami historycznego znaczenia. Tak miała się rzecz, kiedy zaskoczyły prasę czeską dwa dziejowe wypadki: proklamowanie niezawisłości państwa polskiego i wyodrębnienie Galicyi. Naogół Czesi bardzo przychylnie przyjęli zapowiedź niepodległej Polski; wszędzie gratulowano i życzono utrzymania prawdziwej niezawisłości w dalszym rozwoju. Niektóre stronnictwa polityczne powzięły nawet odpowiednie uchwały, w których, stojąc na stanowisku, iż każdy naród ma prawo do swobodnego, niczem nieskrępowanego rozwoju społecznego i politycznego, z radością wspominają o utworzeniu niepodległego państwa polskiego. Nie brak, coprawda, w opinii czeskiej i różnych sceptycznych refleksyi, cała prasa zgadza się jednak, iż dla Polaków nastała nowa era, chociażby dzięki temu, iż sprawa polska stała się międzynarodowem zagadnieniem, które, znajdując się w tem stadyum, musi być rozstrzygnięte.

Niezawodnie bliżej interesom czeskim leży na sercu sprawa wyodrębnienia Galicyi, wkracza bowiem w prawnopaństwowe stosunki narodowości austryackich. I wogóle większem echem odbiła się ta kwestya we wszystkich rozstrząsaniach partyi, działających na terytoryum Austryi. W obozie niemieckim zapanowała ogólna radość, iż z usunięciem posłów polskich z parlamentu wiedeńskiego znajdą się Niemcy w absolutnej większości bez uciekania się do pomocy innych narodowości, co pozwoli im całą wewnętrzną politykę Austryi pchnąć na nowe tory.

Nie pozostało to bez odpowiedzi ze strony czeskiej. Wszystkie dzienniki jednomyślnie nawołują do jedności stronnictw w tak ważnej chwili i protestują przeciw nowym roszczeniom niemieckich nacyonalistów. Naczelny organ partyi ludowej „Venkov“, podając głosy niemieckie, utrzymujące, iż ilość posłów spadnie z 516 na 396 i dzięki temu Niemcy będą posiadali większość 230 głosów, co Czechów oddałoby na łaskę i niełaskę większości niemieckiej, pisze: „Tak daleko jeszcze stosunki w Austryi nie zaszły, aby naród tak kwitnący, tak kulturalny i tak żywotny, jak czeski, był dzięki nowym stosunkom rzucony do najskrajniejszej opozycyi tylko dlatego, aby zadośćuczyniono życzeniom niemieckiego hyperradykalizmu“. Inne organy dodają, iż wogóle jest jasne, że jakimś atakiem znienacka chętnieby niemiecka prasa chciała osiągnąć to, co w normalnych warunkach wogóle byłoby niemożliwe. Organ młodoczechów „Narodni Listy“ we wstępnym artykule zatytułowanym „Przyszłość Galicyi“ pisze, iż wyrażenie „szczególne położenie Galicyi“, powtarzające się w obecnem cesarskiem piśmie, nie jest nowe, a dalej zaznacza: „Wyodrębnienie Galicyi nie jest tylko polskiem, lecz już dawnem niemieckiem żądaniem. Każda strona co innego ma na myśli, a jednak w zasadzie wielka jest między niemi zgoda.“

Z niepokojem przyglądają się Czesi nowemu rozwojowi kwestyi narodowościowej w państwie, nic więc dziwnego, że w celu lepszego skonsolidowania opinii całego narodu zjednoczyły się — tak w parlamencie, jak w kraju — wszystkie stronnictwa. Najpoczytniejszy organ bezpartyjny „Narodni Politika“ nawiązując do niemieckich dążeń rozwiązania kwestyi polskiej, dodaje: „Nie potrzebujemy chyba szczegółowiej zaznaczać, jakie nadzieje roszczą sobie Niemcy w Austryi dla siebie z przeprowadzonego wyodrębnienia Galicyi. Spodziewamy się, że odpowiednie czeskie koła z przedstawicielami narodu czeskiego nietylko zwrócą uwagę na tę rzecz, i na wszystkie związane z nią zjawiska, ale również zjednoczą się, aby zająć odpowiednie wspólne stanowisko. Znaleźliśmy się w chwilach historycznych, nie wolno nam niczego przeoczyć, aby także prawa narodu czeskiego w krajach Korony Czeskiej były należycie obronione“.

Takie mniej więcej stanowisko zajmuje cała prasa czeska, a za nią naród. W nowym projekcie widzą Czesi ziszczenie dążeń niemieckich, bez ostatecznego rozwiązania zawsze zaognionych stosunków różnolitych narodowości w Austryi. Zdaniem Czechów nie będzie to wyjściem z obecnego położenia, ale może furtką do nowych starć.

St. R.

Na jedną kartę.

„Tägliche Rundschau“ donosi z Hagi: Jak donosi telegram z Londynu, minister Chamberlain w mowie swojej na rzecz pożyczki wojennej podniósł, że także w życiu narodów zdarzają się chwile, gdy trzeba wszystko postawić na jedną kartę. Po doświadczeniach ostatniego lata — mówi Chamberlain — Anglia przygotowywa się do olbrzymich wysiłków, celem uzupełnienia wojsk, powiększenia artyleryi i wzmożonego wyrobu amunicyi.

Obok wielkiego wzmocnienia wojsk w polu, potrzeba 2000 nowych samolotów, 5000 do 6000 nowych dział, 16.000 samochodów ciężarowych, 40.000 wozów, milionów granatów, 200 nowych lazaretów, 400.000 łóżek itd.

Dzienne koszta wojenne wzmogą się prawdopodobnie do 11 milionów funtów szterlingów (1 funt szterlingów = 25 koron). — Rząd pragnie, ażeby Anglia wiedziała, że walczy o swój byt i ażeby każdy uczynił, co tylko może na polu finansowem.

Obecna pożyczka razem z konwersyą musi przynieść co najmniej 2 i pół do 3 miliardów funtów szterlingów. Tę kwotę można uzyskać, jeżeli zbędny pieniądz zostanie ulokowany w pożyczce, jeżeli każdy obywatel mający zapewniony dochód, z góry użyje go w połowie do subskrypcyi, jeżeli wreszcie wydatki na tytoń, napoje, odzież, zabawy i t. p. przynajmniej o 80% zostaną zmniejszone. a w odżywianiu się zapanuje jak największe umiarkowanie.

Ankieta w sprawie autonomii krajów.

W numerze 46 z 28. stycznia b. r. podaje „Nowa Reforma“ w artykule, noszącym powyższy tytuł, przekład artykułu profesora Rauchberga z Pragi, ogłoszonego w „Neue Freie Presse“, a zawierającego streszczenie wyników ankiety, urządzonej na temat rozszerzenia, zmiany, względnie ograniczenia autonomii krajów. Tę ankietę urządziła redakcya najpoważniejszego dziś naukowego czasopisma prawniczo-politycznego w Wiedniu, „Oesterreichische Zeitschrift für öffentliches Recht“, wydawanego przez takie znakomitości prawnicze, jak minister oświaty Dr Hussarek, jak profesorowie i radcy dworu Dr Lammasch, Dr Bernatzik i Dr Menzel. Wydawcy wychodzili z założenia, że doświadczenia dzisiejszej wojny światowej nie mogą pozostać bez wpływu na wewnętrzno-polityczne urządzenia państwa, i dlatego zarządzili rzeczową ankietę, której wyniki ogłosili świeżo w osobnym, i osobno sprzedawanym egzemplarzu swego czasopisma p. t. „Länderautonomie“, Sonderheft, Wien, Manz 1916.

W ankiecie wzięło udział 14 autorów, przeważnie profesorów prawa politycznego w uniwersytetach austryackich. Znaczna większość ich oświadczyła się, jak to z zadowoleniem stwierdza Rauchberg, jeden ze współautorów, a nad czem my ubolewamy, przeciw dzisiejszej autonomii krajów jako historyczno-politycznych indywidualności, z powodu, iż ona rzekomo osłabia ideę i siłę państwową.

To samo stwierdza i „Czas“ w artykule, ogłoszonym w zeszłym tygodniu p. t. „Minister polski“, w którym zdaje sprawę z odnośnych wywodów Dra Edwarda Dubanowicza, zawartych w jego książce, noszącej tytuł „Prawno-polityczne stanowisko Galicyi i innych krajów koronnych austryackich“, Lwów 1916. W tej interesującej a cennej pracy zajmuje autor, docent Uniwersytetu lwowskiego, stanowisko szczerze przychylne wzmocnieniu i rozszerzeniu autonomii. Otóż z okazyi tej pracy Dra D. zajmuje się artykuł „Czasu“ obszernie i wynikami będącej w mowie ankiety, i wymienia po nazwisku szereg pisarzy, którzy się w rzeczonem opublikowaniu wyników ankiety przeciw autonomii krajów oświadczyli, nie przytacza jednak żadnych głosów, które się oświadczyły za autonomią. Prof. Rauchberg, a za nim „Nowa Reforma“ przemilczają całkowicie tę okoliczność, tak, że możnaby myśleć, że nie znalazł się na ankiecie ani jeden głos, któryby stanął w obronie autonomii.

A jednak taki głos był, i to głos polski. W szeregu 14 referatów znajduje się i referat, i to dość obszerny, Dra Stanisława Starzyńskiego, który wykazuje szczegółowo wszystko, co autonomia krajów dotychczas dodatniego zdziałała, żąda jej wzmocnienia i rozszerzenia i występuje przeciw temu, jakoby wyniki i doświadczenia wojny miały się równać bankructwu idei autonomicznej; twierdzi, że jest raczej wprost przeciwnie. Dodajemy mimochodem, że prof. Starzyński zaznaczył wyraźnie, że jego referat został napisany jeszcze przed manifestem z dnia 5. listopada 1916. a więc nie jedynie ze stanowiska Galicyi, lecz z punktu widzenia interesów wszystkich krajów koronnych.

Brak miejsca nie pozwala nam na streszczenie wywodów Dra Starzyńskiego; zwrócimy tylko uwagę na wstęp i na zakończenie. Zaraz we wstępie mówi autor, że „autonomia krajów spełniła całkowicie swe zadanie, kraje koronne zaś zdołałyby jeszcze lepiej wywiązać się ze zadań, czekających na nie na wszystkich polach, a więc także i na polu polityki narodowościowej, gdyby ich autonomia, t. j. ich prawodawcza kompetencya, została konse-

cyjnie rozszerzona i gdyby im przyznano większą finansową samodzielność, oraz pewien stopień własnej władzy wykonawczej. Następnie wykazuje Dr St., że to rozszerzenie autonomii potrzebne jest przedewszystkiem na polu prawodawstwa: a) o finansach krajowych, b) przemysłowo-zarobkowego, c) przyznającego samorządnym organom pewny, dalej idący charakter władzy publicznej, d) szkolnego, językowego i narodowościowego, ażeby sejmy mogły spełnić i te zadania, których się dziś ludy spodziewają od t. zw. autonomii narodowościowej. Na zakończenie wreszcie stwierdza autor, że przebieg wojny był raczej jednym hymnem pochwalnym na cześć autonomii, gdyż wykazał, iż idea jednolitości państwa i odporności w razie groźnego niebezpieczeństwa tylko zyskała na tem, że narody są, dzięki autonomii, zadowolone. I. P.

MAŁY FELIETON.

Plac Szczepański w czasie wojny

(rw.) Śnieg okrył obficie kocie łby bruków karkołomnych, przez które przechodzi się z musu dla skrócenia drogi. Rankiem pojawia się kilka fur, obłężonych zwykle przez przekupnie i te gosposie, które odkryły nieznane źródło tańszego porannego kupna. Na gzymsach starej jednopiątrowej rudery siedzą utulone we własnem pierzu gołębie, nie gruchające i jakby smutniejsze, jak to dawniej bywało, bo ciężka zima, brak ziarna i jakiejkolwiek żywności melancholijnie je usposabia.

Czasem powracająca przekupka z kawiarenki rzuci im resztkę wojennego chleba, którą z wdzięcznością przyjmują, towarzysząc swej dobrodziejce do straganu, z prośbą o powtórzenie dawki. Nietylko gołębie i wróble cierpią w tych smutnych czasach, siedzą one cierpliwie, widząc opodal w wązkiej ulicy św. Tomasza z brzaskiem dnia oczekujący pod piekarnią na chleb długi kordon ludzi. Są też tacy, którzy nie mają grosza na kupienie chleba i pierwszą kwestę dnia rozpoczynają od przekupni i najwcześniejszych klientów targu. Ciężko zdobyć im kilka groszy potrzebnych na zupę poranną, lub garnuszek ciepłej wody, herbatą zwanej.

Targ zaczyna się ożywiać, nikną stołki przekupni, tworzące kolczaste pagórki, rozsiane po placu, na których rezydować zaczęły tradycyjne postacie wielce wymownych naszych sprzedawczyń jarzyn i innych artykułów targu. Z kramów żydowskich wynoszą żydówki stosy garnków glinianych i talerzy; a w budach, gdzie sprzedawano karpie świąteczne, odbywa się cząstkowa sprzedaż ziemniaków. Czasem policyant przesunie się przez plac, lub targowi funkcyonaryusze miejscy jako nadzorcy taryfy maksymalnej i stróże porządku. Około południa targ traci swój poranny wygląd, znikają przekupnie i ich towar ukryty w piwnicach domów sąsiednich i kramach. Sterczą tylko smutnie na tle bieli śniegu, stragany przykryte podartymi workami i szmatami różnego rodzaju, tworzącemi obrazek dalekiego wschodu.

KRONIKA.

KALENDARZYK KOŚCIELNY. Dziś we czwartek śś. Ignacego, Sewera i Pawła. Jutro w piątek NMP. Gromnicznа, śś. Fortunata i Pawła.

KALENDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 7 min. 15; zachód przypada o godz. 4 min. 32. Długość dnia godzin 9 min. 20.

Z miasta.

ROZWIĄZANIE N. K. N. „Naprzód" donosi: Dnia 29 stycznia obradowała komisya wykonawcza N. K. N. i uchwaliła jednogłośnie, że N. K. N. z chwilą objęcia Legionów przez Radę Stanu wyczerpie swoje zasadnicze zadanie i jako taki przestanie istnieć. Subkomitet wybrany na temże posiedzeniu celem postawienia wniosków co do likwidacyi różnych instytucyi N. K. N., ma się składać z szefów departamentów i z pp. Srokowskiego, Dra Bardla, Laskownickiego i Daszyńskiego.

Ogłoszenie uchwały o rozwiązaniu N. K. N. odroczono aż do zawiadomienia o niej prezesa Eksc. Bobińskiego. W obradach komisyi wykonawczej pod przewodnictwem wiceprezesa Jaworskiego wzięli udział pp. Bardl, Daszyński, Dąbski, Downarowicz, Dydyński, German, Hupka, Laskownicki, Srokowski, Starzewski, Zieleniewski i pani Moraczewska.

WARSZAWA DO ZWIĄZKU MIAST GALICYJSKICH. Związek większych miast galicyjskich wysłał w swoim czasie życzenia do Rady m. Warszawy z okazyi jej otwarcia. W odpowiedzi na te życzenia otrzymał obecnie prezes Związku, poseł Franciszek Maryewski, następujący adres: „Do Związku większych miast Królestwa Galicyi. — Z sercem, przepełnionem wdzięcznością, otrzymaliśmy piękne powitalne słowa, skierowane do pierwszej Rady stolicy odradzającej się Ojczyzny.

Stając do pracy twórczej dla dobra Stolicy i Polski, rozumiemy odpowiedzialność, która ciąży na nas, aby pracą owocną i wytrwałą zaświadczyć, iż duch polski nic ze swej twórczości, nic z miłości dla Ojczyzny nie zatracił przez czas niewoli, ale dąży niezłomnie i wytrwale ku jasnym promieniom, które z za mgieł dzisiejszych rozsiewa już dziś bliski nam ideał odbudowania Polski.

Złączeni z Wami, jedną ożywieni myślą, stać będziemy przy naczelnym ideale Polaków wiernie i wytrwale, a da Bóg wkrótce dopniemy celu wspólnemi siłami.

W tej nadziei w odpowiedzi na życzenia ślemy za szczere słowa podziękę".

Następują podpisy: prezesa Dra Brudzińskiego, wiceprezesów: Józefa Zawadzkiego i Artura Śliwińskiego, tudzież sześciu sekretarzy.

Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 5 lutego b. r. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym prace z zakresu zoologii p. Laury Kaufmannówny i p. St. Kopcia.

POWSZ. WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Instytucya powszechnych wykładów uniwersyteckich ogłosiła właśnie program na luty. W pierwszej połowie miesiąca odbędzie się szereg wykładów o stosunku człowieka do przyrody. Będzie omówione stanowisko człowieka w przyrodzie, jego pojawienie się i cechy, jakiemi się odznaczał w epokach ubiegłych; osobne wykłady będą poświęcone tej pracy ducha, jaką człowiek musiał wykonać, zanim zdołał wynaleźć miarę czasu, zanim nauczył się rachować, a wreszcie zanim wytworzył dzisiejszy system miar i wag. Wykłady te będą objaśniane obrazami świetlnymi, albo pokazami. Od połowy lutego rozpocznie się szereg wykładów, mających na celu wyjaśnienie stosunku Polski do Europy.

„WILKI W NOCY". W sobotę wchodzi na afisz sceny im. Jul. Słowackiego, od tygodnia będący w próbach najświeższy utwór naszego znakomitego dramato-pisarza Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy". Sztuka ta, wystawiona niedawno w Warszawie, odniosła olbrzymi sukces, a krytyka tamtejsza uznała ją za najbardziej interesującą z utworów świetnego autora. „Wilki w nocy" są ślicznym kaprysem poetycznym, mieniącym się skrami dowcipu i natchnienia, a jako raczej komedya charakterów o wielce rozciekawionej akcyi, posiadają efektowne sytuacye, rozwijane ze znanem mistrzostwem Rittnera. Dzisiaj po raz piąty komedya Alfreda Capus'a „Urzędniczka pocztowa" z p. Janiną Zarzycką w roli tytułowej. Jutro po południu o godz. 3 „Śluby panieńskie" Al. hr. Fredry — wieczorem „Przed ślubem" K. Zalewskiego z pp. Jarszewską, Kosmowską, Feldmanem, Bończą, Jednowskim, Brzeskim, Noskowskim i Trzywdarem w rolach głównych.

Z MIEJ. TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj po raz pierwszy malownicze widowisko Jamesa Barrett'a „Lygia" z p. Olską w roli tytułowej; jutro po południu o godz. 3 i pół „Obrona Częstochowy" — wieczorem po raz drugi „Lygia".

WIECZÓR PIEŚNI I HUMORU. Oryginalny humorysta, twórca nowego rodzaju produkcyj monologowych, p. Leon Wyrwicz, urządza wespół ze znaną śpiewaczką p. Eugenią Pisarską „Wieczór pieśni i humoru" we czwartek dn. 8 lutego o godz. 8 wieczór w sali kinoteatru „Wanda". Osoby obojga artystów zapowiadają interesującą atrakcyę, a świeże pomysły p. Wyrwicza, który na swój humorystyczny warsztat wziął nasze obecne przeżycia, zapewniają publiczności miłe spędzenie wieczoru. — Bilety do nabycia w kasie zamaniani w handlu p. Rudnickiego przy linii A-B w Rynku głównym.

PROF. DR WACŁAW TOKARZ mówić będzie dziś we czwartek w sali Collegium minus, ulica Gołębia 11, II p., na temat: „Armia Królestwa Polskiego od roku 1815 do 1830", Początek odczytu o godzinie 6-tej wieczorem. Dochód przeznaczony na schronisko legionistów, utrzymywane przez sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami.

POMOC DLA URZĘDNIKÓW I EMERYTÓW MIEJSKICH. Pod przewodnictwem prezydenta Dra Leo odbyło się we wtorek wspólne posiedzenie sekcyi skarbowej z prawniczą, na którem analogicznie do odnośnych zarządzeń rządu uchwalono pokryć z funduszów gminnych na osoby [illegible] do gminy w stałym stosunku służbowym, podatek osobisto-dochodowy, wkładki emerytalne i taksy nominacyjne za r. 1917. Następnie przedłużono pobór dodatku drożyźnianego na rok 1917 emerytom [illegible], oraz przyznano im te same ulgi podatkowe, co osobom pozostającym w czynnej służbie. Wreszcie uchwalono ze względu na wyjątkowe stosunki pewne podwyższenie poborów [illegible] miasta na rok 1917.

ŚNIADANIA DLA UBOGIEJ DZIATWY. Towarzystwo opieki nad dziećmi szkół ludowych, któremu Rada miejska poruczyła sprawę żywienia dzieci szkolnych — jak nam komunikują — dostarcza obecnie przy pomocy gminy i nauczycielstwa dziennie pożywienia 2.635 dzieciom szkolnym. Pożywienie składa się z pół litra pożywnej, ciepłej zupy i kawałka chleba. Dzieci płacą za zupę z chlebem po 6 hal., bez chleba 4. hal., ubogie dzieci zwalnia się od opłaty. Ilość dzieci żywionych dojdzie zapewne jeszcze do 3000 dziennie.

REALIZACYA POŻYCZKI MIEJSKIEJ. Na posiedzeniu sekcyi skarbowej Rady miasta zezwolono na częściowe zrealizowanie pożyczki, uchwalonej na posiedzeniu Rady m. w dniu 18 sierpnia 1914, oraz przyznano dodatkowy kredyt dla pokrycia dodatku wojennego do podatku rentowego od kuponów miejskiej pożyczki emisyjnej.

OPIEKA NAD ŻOŁNIERZAMI. Magistrat ogłasza: Powołano przez ministerstwo spraw wewnętrznych do życia „Krajowe komisye opieki nad powracającymi z pola walki żołnierzami" spełniły w zupełności pokładane w nich nadzieje. Aby komisyom tym obecnie umożliwić rozwinięcie jak najszerszej akcyi i akcyę to oprzeć na podstawie stałej i pod względem finansowo-prawnym pewnej, wydało ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenie z d. 8 stycznia 1917 r., mocą którego wszelkie środki pieniężne i prawa majątkowe, pozostające w dyspozycyi poszczególnych krajowych komisyj, mają tworzyć osobny fundusz pod tytułem „Fundusz dla opieki nad powracającymi z pola walki żołnierzami". Fundusz ten przy równoczesnem nadaniu mu przez ministerstwo osobowości prawniczej i wszelkich praw, jakie posiadają fundusze państwowe, względnie pozostające pod zarządem państwa, otrzymał statut, którego najważniejsze postanowienia są następujące: Celem funduszu jest materyalne popieranie działalności każdej krajowej komisyi w kierunku przywrócenia powracającym z pola walki skontyzyonowanym i chorym żołnierzom możności i zdolności do pracy, tudzież poprawy społeczno-ekonomicznego położenia w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu. Siedzibą funduszu ma być stolica każdego kraju, organem zawiadowczym krajowa komisya z szefem rządu krajowego na czele. Na równi z innymi funduszami państwowymi lub pod zarządem państwa pozostającymi, fundusz powyższy korzystać może co do zastępstwa w postępowaniu sądowem i administracyjnem z usług c. k. prokuratoryi skarbu. Na wypadek rozwiązania funduszu, co w zasadzie może mieć miejsce tylko na zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, pozostały majątek przejdzie na pokrewne cele opieki nad inwalidami wojennymi.

KURS DLA INWALIDÓW. W drugiej połowie lutego rozpocznie się trzeci kurs ekonomiczno-handlowy dla inwalidów, superarbitrowanych i przebywających w tutejszych szpitalach. Program kursu obejmować będzie nauki handlowe, t. j. buchalteryę pojedynczą i podwójną, naukę o handlu i wekslu, korespondencyę polską i niemiecką stenografię, geografię handlową, najważniejsze wiadomości z zakresu nauki ekonomii, zarys polityki gospodarczej na ziemiach polskich, główne zasady wiadomości nauki o państwie, z prawa administracyjnego i cywilnego. — Wpisy na kurs przyjmuje Instytut ekonomiczny N. K. N., Kraków, Krowoderska 26, w godzinach od 9—12 i od 3—4, gdzie też można zasięgnąć informacyi.

STEMPLE NA PROŚBY. Izba handlowa i przemysłowa w Wiedniu zwraca uwagę, że obecnie prośby o zezwolenie na wywóz muszą być zaopatrywane stemplem obszaru okupacyjnego na 2.95 kor.

DOSTAWA WĘGLA. „Wskutek reskryptu Namiestnictwa z dnia 17 stycznia b. r. w sprawie zabezpieczenia dostawy węgla, magistrat wzywa istniejące w Krakowie zakłady przemysłowe, wyrabiające materyały i urządzenia niezbędne dla odbudowy kraju, aby do końca stycznia 1917 przedłożyły magistratowi (Wydz. III b.) następujące daty: 1. czy zakład przemysłowy powyższego rodzaju niema jeszcze zabezpieczonej dostawy węgla, 2. jakiej ilości i jakiej marki (krajowy czy pruski) i jakiej sorty węgla potrzebuje zakład miesięcznie? 3. od jakiego terminu musi się dostawa rozpocząć? Zwraca się przytem uwagę, że tylko istotnie najniezbędniejsza potrzeba będzie mogła znaleźć uwzględnienie.

Musimy dodać, że komunikat powyższy otrzymaliśmy wczoraj, t. j. 31 stycznia wieczorem, a więc akurat w terminie, gdy okres czasu, w którym przemysłowcy mieli zgłaszać zapotrzebowanie węgla, już się skończył...

Z Polski i ze świata.

ZJEDNOCZENIE STRONNICTW DEMOKR. Dzienniki warsz. donoszą: Dn. 24 stycznia na zebraniu przedstawicieli stronnictw: pracy narodowej, narodowo-radykalnego i polskiego Zjednoczenia postępowego przyjęto i podpisano następujący akt połączenia: „W poczuciu powagi historycznego momentu, w obliczu wielkiego zadania, wobec którego stanął naród polski, wyżej wymienione stronnictwa zdecydowały zjednoczyć swoje organizacye, aby wspólnemi siłami dążyć do realizacyi niepodległego i na zasadach demokratycznych opartego państwa polskiego. Nowa organizacya przybrała nazwę „Zjednoczenie stronnictw demokratycznych" i rozpoczyna swą działalność od oświadczenia, że popierać będzie Radę Stanu w jej pracy nad odbudową niepodległego państwa polskiego".

Zarząd Zjednoczenia stronnictw demokratycznych stanowią pp.: Leon Chrzanowski, Mieczysław Dąbski, Wacław Łypacewicz, Franciszek Paschalski, Jan Rogowicz, Eugeniusz Śmiarowski, Bohdan Straszewicz, Tadeusz Tomaszewski i Kazimierz Życki.

KURS RUBLA NA LITWIE. Głównodowodzący armią obwodu wschodniego ogłosił, że kurs rubla w tym obwodzie został ustanowiony na równe 2 marki.

PSY RASOWE DLA ARMII. B. kor. donosi: Ministerstwo wojny rozsyła następ. apel: Psy rasowe, dostarczone zarządowi wojskowemu przez publiczność, mianowicie: niemieckie owczarki, pinczery Dobermanna i terriery Airedale, znalazły szersze zastosowanie do celów wojennych z wybitnym skutkiem. O ile początkowo użyto ich prawie wyłącznie tylko do wyszukiwania rannych i do służby patrolowej i meldunkowej, to później okazało się koniecznem wzmocnić służbę bezpieczeństwa w zajętych obszarach przez użycie psów policyjnych, oraz obozy jeńców w monarchii zaopatrzyć w psy strażujące, aby przeszkadzały jeńcom w ucieczce, ewentualnie, aby ich skutecznie śledziły. Szczególniejsze usługi oddają psy jako towarzysze narciarzy w wysokich górach przy wyszukiwaniu rannych i zasypanych śniegiem, oraz w celach patrolowych i meldunkowych. Dla wszystkich tych celów potrzebną jest jeszcze pewna ilość psów i dlatego do właścicieli odpowiednich psów wyżej podanych ras zwraca się apel o nadsyłanie zgłoszeń pod adresem Kursu przewodników psów wojennych i sanitarnych w Wiedniu (K. u. k. Kriegs- und Sanitaetshundefuehrer-Kurs in Wien, XVIII, Herbeckstrasse Nr. 66, Telephon 39165).

ECHA GŁOŚNEGO MORDERSTWA. Przed kilku dniami — jak donosiliśmy — ujęto w Gracu morderców: Hirta i jego kochankę Lichteneckerową, którzy zamordowali niedawno w Wiedniu p. Loschitzową w celach rabunkowych. Hirt z początku wypierał się udziału w tej zbrodni. Obecnie, jak donoszą z Gracu, Hirt przyznał się do tego morderstwa, odpowiedzialność jednak za zbrodnię zrzuca na Lichteneckerową, twierdząc, że ona była inicyatorką zbrodni.

PANI KUPFER. Wśród wielkiej rodziny homonovusów ich symbolem będzie „Pani Kupfer". Jedna z dostarczyń wojennych, która, zorganizowawszy towarzystwo dla dostaw obracające milionami, stanęła wobec bankructwa. Rzekome lukratywne zyski ściągnęły do obrotu kapitał nietylko bogatych sfer berlińskich, lecz także wiedeńskich, łatwo, jak widzimy, przedostający się z nad Dunaju nad Sprewę.

Dopiero, gdy pociągnięto „Panią Kupfer" przed kratki sądowe, wyszło na jaw w całej pełni jej homonovusowskie życie. W jednym z magazynów mód płaciła ona za same stroje 14.000 marek, suknie z brokatu po 1300 marek, a płaszcze po 1400 marek. Jedna z kwieciarni zarobiła od „Pani Kupfer" 12.000 mk., a wydatek na kwiaty w grudniu wynosił skromniutką sumkę 1400 marek. Miała wspaniale urządzoną willę, a aresztowanie przerwało projekty letniej rezydencyi „Pani Kupfer".

„Pani Kupfer" stała się obecnie najbardziej interesującą osóbką w Berlinie, której aresztowanie dreszczem przejmuje jej kolegów i koleżanki po fachu, którzy życiem hulaszczem nie zwrócą już na siebie uwagi władz.

BRAK MIĘSA daje się odczuwać także w Anglii. Jak donoszą z Hagi, już w czerwcu 1916 roku angielskie ministerstwo handlu zwołało specyalną komisyę w celu zbadania przyczyn i środków walki z nią.

Obecnie komisya ta przedstawiła sprawozdanie ze swej czynności i w sprawozdaniu tem stwierdza, że od lipca 1914 r. do września 1916 podrożała: wołowina angielska o 60—80 proc., mrożona o 80—97 proc., baranina angielska o 55—80 proc., mrożona o 84—117 proc, szynka o 46 proc.

Skonstatowanym powodem drożyzny są w pierwszym rzędzie nadmierne zyski hodowców zamorskich i eksporterów przy równoczesnych olbrzymich kosztach transportu. Jedna z firm eksportowych przy podniesieniu kapitału rezerwowego o 100.00 funtów, wypłaciła swoim akcyonaryuszom 12½ proc. dywidendy. Jest to jeden z małych obrazków, jak olbrzymie kapitały gromadzi w czasie wojny przemysł i handel amerykański.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SODALICYA MAR. STUDENTEK uniw. i słuchaczek wyż. kursów przypomina swym członkom o Adoracyi Najśw. Sakramentu, mającej się odbyć w piątek 2-go lutego w kaplicy SS. Urszulanek.

POPIS DZIATWY. Dnia 2 lutego o godz. 3 po południu w ochronce im. ś. p. A. Klemensiewiczowej, ul. Mazowiecka (przedłużenie Krowoderskiej) l. 142, odbędzie się popis dziatwy z ochronki.

ROZWIJAJĄCA SIĘ GAŁĄŹ HANDLU. Do niedawna mieliśmy w Krakowie zaledwie kilka kwiecarni. Najstarsza była własnością firmy Freege; obecnie mamy już kilkanaście magazynów kwieciarskich, pięknemi swemi wystawami dekorujące miasto. Obecnie sklepy kwieciarskie przedostają się już poza obręb plant. Powstał nowy skład świeżych kwiatów i roślin dekoracyjnych Józefa Markiewicza przy ul. Karmelickiej l. 7.

DAR DLA SIERÓT. P. Michał Kumala z Myślenic przesłał przyznaną mu z fundacyi ks. prałata Schindlera za długoletnią służbę u ks. Plaziska nagrodę w kwocie 50 K na chleb dla sierót i kalek w ochronce, prowadzonej przez Siostry Serafitki pod kierunkiem ks. proboszcza Bałki we Frydrychowicach ad Wadowice.

WALNE ZGROMADZENIE członków Stowarzyszenia przemysł. kapeluszników; rękawiczników; garbarzy itd. w Krakowie odbędzie się dnia 4. lutego o godz. 3 po południu w sali zebrań Izby rękodzieln. (na Kotłowem). Gdyby o godzinie wyznaczonej nie było przepisanego kompletu, odbędzie się po godzinie czekania zgromadzenie bez względu na ilość członków obecnych.

SKŁADKI. M. Izba Obrachunkowa nadesłała następujący wykaz darów złożonych w tut. [illegible] nej Kasie miejskiej po dzień dzisiejszy w [illegible] odezwy z dnia 7. grudnia 1916 L. 236 (Del [illegible]) na cele zabezpieczenia nędzy w mieście [illegible] wie: C. Śmiechowski i Sp. Krakowska [illegible] mydła K 100; N. N. przez Jana Maurizego K 200; Bracia Maurizio K 150; Harry Frommer K 20; Ubersfeld Salomon K 100; Firma Rudolf Herliczka K 50; Macharski Franciszek K 300; Firma Reim i Sp. K 50; Firma K. R. Meer K 20; Dr. Henryk Szarski K 100; Leon Steigler im. Firmy Alfred Fränkel K 100; Blum Leopold wł. Firmy „Linoleum" K 50; A. Sobolewski i Sp. K 100; Karol Cerazza przedsiębiorca budowlany K 50; Radca Bernard Wachtel K 100; Bizanz Jan K 30; Firma Godzicki Jan w Krakowie K 200; A. Piasecki fabryka czekolady i cukru K 100; W. Halski K 50; Inż. Nitsch K 20; A. Gros i Sp. skład węgla jaworznickiego K 20; Radca Bazes K 100; Pollerowa Wanda K 100; Bracia Rolniccy dom handlowy i fabryka serów K 20; N. Silbergzweig K 10; razem K 2.150.

NEKROLOGIA.

† MARYA Z NOWIŃSKICH FRENKLOWA umarła we Lwowie w 88 r. życia. Wnuczka pułkownika, a córka oficera wojsk polskich z r. 1831, wyrosła w atmosferze gorącego patryotyzmu. Podczas powstania r. 1863 oddawała się pospołu ze zmarłą niedawno siostrą gorliwie obowiązkom samarytańskim i roztaczała dobroczynną opiekę nad szermierzami sprawy narodowej. Zmarła osierociła znakomitego artystę dramatycznego, Mieczysława Frenkla, artystkę opery warszawskiej Michalinę Frekiównę i p. Zygmuntową Frylingową, żonę redaktora „Kuryera lwow."

Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.

Czwartek: „Urzędniczka pocztowa".
Piątek popołudniu: „Śluby panieńskie" — wieczorem: „Przed ślubem".
Sobota: „Wilki w nocy" komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera (nowość).
Niedziela popołudniu: „Betleem polskie" — wieczorem: „Wilki w nocy".

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek po raz pierwszy: „Ligia" tragedya J. Bareta.
Piątek popoł. o godz. 3 i pół: „Obrona Częstochowy" — wieczorem: „Ligia".
Sobota: Przedstaw. pop. dla młodzieży szk. o 3 pop. „Zbójcy" — wieczorem „Janek i Franek w krainie cudów".
Niedziela popoł. o godz. 3 i pół: „Towarzysz pancerny" — wieczorem „Ligia".

Nauka, literatura, sztuka.

30-LECIE ETNOGRAFA. Oskar Kolberg, autor pomnikowego, wielotomowego dzieła „Lud" nie zeszedł bezpotomnie. Wielu pracowników na niwie folklorystyki podjęło ciąg dalszy jego pracy, ogłaszając w pismach tej dziedzinie wiedzy poświęconych, w „Sprawozdaniach Akad. Um." oraz w oddzielnych książkach rozprawy z tego zakresu. Wśród badaczy galicyjskich poczestne miejsce zajął Dr. Karol Matyas. W ciągu lat trzydziestu ogłosił wiele prac etnograficznych, które cechuje duża sumienność i ścisłość. Jako urzędnik polityczny w rozmaitych okolicach kraju stykał się z ludem i skrzętnie a umiejętnie notował charakterystyczne podania, klechdy i baśnie. Już jako student uniw. Jagiell. okazał zamiłowanie do etnografii, zamieszczając w wychodzącym w Krakowie przed 30 laty „Przeglądzie literackim i artystycznym" K. Bartoszewicza rozprawki folklorystyczne. Potem zasilał swem piórem wiele dzienników krajowych, nadto „Świat" Zygmunta Sarneckiego, „Przegląd powszechny" i in. W „Zbiorze wiadomości do antropologii krajowej" i „Sprawozdaniach Komisyi językowej Akademii Umiejętności" pomieścił studya: „Podania o Tatrach" i „Słowniczek gwary ludu zamieszkującego okolicę północno-wschodnią Nowego Sącza".

Prace etnograficzne Dra Matyasa zwróciły przed kilkunastu już laty uwagę uczonych zagranicznych. Miesięcznik paryski „La Tradition" ogłosił w r. 1905 artykuł o jego badaniach a w ostatnich czasach p. Jarosław Rozwoda przyswoił językowi czeskiemu cykl jego studyów i szkiców.

Skrzętnie zbierane przez długie lata zapiski nie wszystkie zostały jeszcze zużytkowane w formie rozpraw i studyów. Dr. Matyas jako starosta w Kolbuszowej w pierwszych miesiącach wojny uchodzić musiał przed inwazyą rosyjską. Mieszkanie jego zdemolowały wojska rosyjskie, lecz bogate zbiory materyałów etnograficznych badacz zdołał ocalić. Spodziewać się też można, że stanowić one będą podstawę do dalszych prac z dziedziny, w której Dr. Matyas rzetelne położył zasługi. E. Z.

Wiadomości gospodarcze.

O TŁUSZCZE. Zakład obrotu bydłem w Krakowie wydał do wszystkich starostw i zarządów miast Krakowa i Lwowa następujące zarządzenie:

Wskutek rozporządzenia c. k. urzędu żywnościowego w Wiedniu, które w najbliższych dniach ukaże się w dzienniku praw państwa, zobowiązani będą właściciele świń przy rzezi tychże oddawać za odpowiedniem wynagrodzeniem pewien kontyngent tłuszczu od każdej zabitej świni do dyspozycyi c. k. urzędu żywnościowego. Mianowicie: od każdej świni o rzeźnej wadze do 60 kg. — 2 kg; od 60—100 kg. — 3½ kg.; od 100—150 kg. — 6 kg.; ponad 150 kg. — 10 kg. Tłuszcz należy oddawać w stanie surowym, a w razie odania tłuszczów w stanie przetopionym (jeśli oddanie tłuszczu w stanie surowym jest niemożliwe), należy oddać ⅘ części wyszczególnionej wyżej ilości.

Doszło do wiadomości c. k. urzędu żywnościowego, że w niektórych powiatach ludność wybija masowo świnie w tem przekonaniu, że jeśli to się stanie przed wejściem w życie powyższego rozporządzenia (o którego treści krążą najrozmaitsze pogłoski niezgodne z rzeczywistością), nie będzie wogóle zobowiązywaną do oddania jakiejkolwiek bądź ilości tłuszczów urzędowi żywnościowemu do dyspozycyi.

Zakład obrotu bydłem wzywa przeto starostwa, aby bezzwłocznie w sposób w tamtejszym powiecie praktykowanym, pouczyło ludność, że także masowe wybijanie świń i to częstokroć nie nadających się jeszcze wogóle do rzezi, jest bezcelowe i szkodzące krajowej produkcyi nierogacizny, gdyż obowiązek oddawania pewnej ilości tłuszczów do dyspozycyi władz istnieje już od 31 października 1916, a obawy ludności są zupełnie nieuzasadnione, wreszcie, że panikę pod tym względem szerzą jedynie niesumienni handlarze i spekulanci w nadziei nieuczciwych zysków.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu, w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu zostaje on zadarmo wydrukowany w 4 najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim“, i tą drogą dostaje się do rąk adresata.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczone w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów kor. 4. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

„Korespondencyę“ zamieszczemy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Żona **Aleksandra** z bratem **Mieczysławem Bieńkowskim**, z Warszawy, z całą rodziną są zdrowi. Odpowiadają Władysławowi Bieńkowskiemu do Dziennika Kijowskiego, Kijów. Mieciek mieszka Wielka 30, stereotypownie prowadził Pracuję w gazecie świątecznej, Cichalewskiem dobrze się powodzi. 511

Józefa Kowalewska, z Warszawy, Miedziana 13 m. 15, prosi męża swego Klaudyusza Kowalewskiego, maszynistę D. Ż. w Rybińsku o przysłanie pieniędzy. 512

Teodora Ordyńska, zamieszkała w Łodzi ul. Przejazd Nr 10, z córką zawiadamia męża w Charkowie, że wszyscy zdrowi. Prosi o wiadomości. 513

Halina Rypinska z rodziną, Mutniańscy, Góranowscy i Godet powiadamiają Józefa i Janinę Szymańskich w Winicy na Podolu, właściciela apteki, że są wszyscy zdrowi, proszą o wiadomość przez ogłoszenie w gazecie. 514

Antoni Rypiński, Nowy-Świat 18, Warszawa, prosi Józefa Rypińskiego, Wiatka, Sąd Okręgowy, o wiadomości. Donosimy, żeśmy zdrowi, niepokoimy się. Czy masz wiadomości o Cywińskich? 515

Jerzy Krajewski, Moskwa, Twerska ulica, Duży Gniezdnikowski Pereułok 7. Rodzice są zdrowi i proszą o odpowiedź tą samą drogą. **Laura Krajewska,** Warszawa. Nowo—Senatorska 10. 516

Marta Ganwic, Warszawa, Ujazdowska 33, zawiadamia Karola Ganwic, Sarepta, Saratowska gub., że są wszyscy zdrowi. Matce źle bez ojca. Jak zdrowie ojca? 517

Elka Gutrajman, Warszawa, Stawka 15, zawiadamia męża Pinkusa, Białygrod, Kurska gub. żołnierza armii rosyjskiej, że są zdrowi i prosi o odpowiedź tą samą drogą. 518

Wiktorya Głowacka, zamieszkała obecnie przy ulicy Złotej Nr 60, zawiadamia męża swego Feliksa Głowackiego, pozostającego w armii czynnej w Rosyi, że jesteśmy zdrowi. Prosi o jakąkolwiek wiadomość tą samą drogą. Dowiedz się o Władku. 519

Władysława Ejsfeld, Warszawa, Krakowskie 69, zawiadamia męża Karola, Charków, Kuźnieczenja 21. mieszkania 15, że list otrzymała. Nie prowadzą interesu żadnego. Jesteśmy wszyscy zdrowi. 520

Rozalia Prostakow, Warszawa, zawiadamia Józefa Dąbrowskiego w Orszy Dr. Żelazna Aleksandrowska, że otrzymała teraz 100 rb. razem wszystkich 300 rb. Więcej proszę nie przysyłać pieniędzy, tylko poszukiwać 200 rb. których nie dostałam. 521

Winkler Mieczysław, syn Michała i Ireny, sanitaryusz drugiego ewakuacyjnego, tytułowego punktu, Borysów, Mińskiej gub., czy zdrów, na miejscu, lub tranzlokowany gdzie? Rodzice, Warszawa, Zielna 16, proszą kogokolwiek życzliwego, zawiadomić ich tą samą drogą. 522

Kijów, Bankowa 6 m. 3, **Zofia Kicińska.** Widuję Tomka, zdrów, dobrze wygląda, dobrej myśli. Byłam w Chełmskim, u mnie jest bardzo smutno. Twoje majątki w całości, pod zarządem wojskowym. Ładziowie w Hruszowie. Tolunia. 523

Józef Krauze, Żyrardów, zawiadamia, że on i wszyscy w rodzinie są zdrowi. Oczekują z upragnieniem wiadomości o synu Andrzeju, Marysi i Goreczyńskich. 524

Harkowska gub. Rudańska Fabryka, **Iza Żołkowska.** Wiadomość z lipca otrzymaliśmy, jesteśmy z ojcem zdrowe. 525

Aleksander, Stanisław Graffowie, proszą Dziennik Kijowski zawiadomić rodziców, Berdyczowie, są zdrowi. pracują. Aleksander Radzie Opiekuńczej, Jasna 32, Stanisław Uniwersytecie. Pieniądze otrzymali, proszą wiadomości. 526

Natalia **Niedbalska,** zawiadamia męża Jana, żołnierza armii czynnej, 118 Twerskiej piechotnej Drużyny, I rota, w chlebopiekarni, że jest zdrowa. Prosi o wiadomości tą drogą. 527

Edwardowa Szymańska, Warszawa, Żórawia 13, prosi Dr Sewerynostwa Szymańskich w Moskwie zawiadomić, czy mąż mój i dzieci są zdrowi. Proszę odpowiedzieć tą drogą. 528

Potocki, Warszawa, przesyła pozdrowienia Ginattowi, Moskwa Bank Państwa, zawiadamia, że wszyscy zdrowi, prosi donieść gdzie Rembowscy, czy niema zmian? Odpowiedź tą samą drogą. 492

Marya Gulińska, Warszawa Wspólna 57, zawiadamia **dzieci Prota** i Krystynę, Bobrujsk, Centralny Komitet, że jesteśmy zdrowe. Marysia i Jadzia pracują. Proszę odpowiedź tą drogą. 493

Cezarostwo Jankiewiczowie, proszą Wnych Domaradzkich, majątek Wojciechówka, poczta Miropol, Wołyńskiej guberni, lub państwa Łukaszewiczów Lubar, o zawiadomienie Helenę Jankiewicz, że jesteśmy zdrowi, powodzi się nieźle. Oczekują wiadomości o najbliższych, Warszawa, Hoża 12. 494

Stanisławowa Wierzbicka, Boguszyce, zawiadamia Leśkiewiczów, Kijów, Włodzimierska 51, że Michałowskiemu potrzebne metryki spadkobierców i plenipotencya do wylegitymowania tychże, oraz do działań hypotecznych dla podniesienia dodatkowej pożyczki Towarzystwa i spłaty rat zaległych. Papiery wysłać natychmiast. Ostatnią wiadomość mieliśmy z Zakrenicza. W październiku dostałam czterysta marek, pieniędzy nie potrzebujemy. Na wsi nieźle. Wanda mieszka Okólnik 9. Drogoszewo. Przytuły mają dobrego administratora, my Jurkowskiego. Czy Michał ma jakie zajęcie, czy wszyscy zdrowi? Zawiadomcie przez „Głos Narodu“. 496

Józef Gaiski, Pruszków, ul. Komorowska, dom własny, zawiadamia syna Henryka, 2 górna dywizya, 52 artyleryjska brygada, 5 górny batalion, że są zdrowi, proszą byś odnalazł brata Marcela, który wyjechał do Rosyi. Odpowiedź tą drogą. 458

Ksiądz Młynarski, Mogielnica, prosi bratową o podanie swego adresu i wyjaśnienia, brak bowiem adresu w dwóch ogłoszeniach, nasuwa wątpliwości. Dlaczego Stach wyjechał do Ameryki? 498

Franciszek Jarosiński, Warszawa, Środkowa 6, zawiadamia Piotra Seligę w Piotrogrodzie. za Newską rogatką ulica Warfołomiejska 29 m. 4. Wszyscy zdrowi. Żona 200 rubli otrzymała. 499

Władysław i Helena Szymańscy, oraz rodzina Lubiak, zawiadamiają Jana i Aleksandrę Szymańskich, że są zdrowi. Tomkom jest ciężko, matka u nich wpotrzebie. My od siebie udzielamy matce, wy zaś pamiętajcie o Olesiu. Józef w niewoli w Austryi napiszcie do was. Ogłoszenie wasze czytaliśmy. 500

Kazimierzostwo Kierscy, zawiadamiają Karolinę Ungietową, Wyków, stacya Rohaczew, gub. Mohylowska, że są zdrowi. List w grudniu wysłany. Gospodarstwo Pniówka prowadzi doskonale młody Jaśkiewicz. 501

Janina Szulakiewicz, zawiadamia męża swego Bronisława Szulakiewicza będącego w Mińsku, że jest w Warszawie, zdrowa. Prosi znajomych, którzy to przeczytają, o przesłanie wiadomości mężowi. 502

Julian Michniewski nauczyciel, zdrów, w Wrzosowie, Stasia Przypkowska z mężem Adamem, dziećmi zdrowi w Rakowie. Jarosińska zamieszkuje w Warszawie Janina żona Antoniego Michniowskiego w Sosnowcu. Ojciec jej umarł w Czeladzi. 503

Marya Wąsowska, zawiadamia Józefa Dudziuńskiego, Moskwa, Twerska 27, hotel Liwadja. że wszyscy jesteśmy zdrowi. Wujenka, Renia mają posady. Zbych w 5-e jklasie, mieszkają Wilcza 53—7. Ja jestem nauczycielką śpiewu w szkołach miejskich, mieszkam u p. Kopytowskiej, Widok 19 m. 5. Wiadomość o śmierci wuja Czesława otrzymaliśmy 30 grudnia. Czy to prawda? Jak zdrowie drogiego wujaszka? Prosimy o wiadomości przez ogłoszenia, które czytamy w „Głosie Narodu“. 504

Petersburg, Mochowaja 16, **Stanislaw Kamiński.** Anna owdowiała, jest w krytycznem położeniu, przyślijcie pieniędzy na adres Bernarda. Pomoc od braci jest dziś wykluczona. **Anna Abramowicz.** 505

Girdwoyn Aleksander, Kijów, Nikołajewska 12. Powiadomiłem ciebie przez „Głos Narodu“ 21 grudnia, że jest wszystko dobrze, nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi. Poinformuj drogi synusiu jak przesłać wam pieniędzy? Nie mogę odżałować, że zgodziłem się na wasz wyjazd. Ołtarzew w dostatkach opływa. Dziadek niepotrzebnie też wyjechał, miałby ogromne pole do działania. Czy Łabęccy komunikują się? Rzeczy Sieradzkiego, Włodkowa zabezpieczyłem w ochronce, a swoje zabrałem. Ze Żmujdzi nie mam żadnej wiadomości. Ola była w Lublinie, pojechała do Krakowa. Luciowi przesłałem do Golzem twój adres. 506

Michalina Kapaon z Warszawy, zawiadamia Zygmunta Kapaon, Moskwa Kriwokolennyj Pereułok 5, że pieniądze otrzymała i dziękuję zanie. Wszyscy żyją i są zdrowi. 507

Hulewiczów w Żytomierzu, Kijowska 65, zawiadamia Zośka, że zdrowi oboje. Od pół roku bez wieści. Piszcie tą samą drogą. Reniowie, Kazia, Maryanka, zdrowi. 508

Tola Przedpelska, Warszawa, Wspólna 17. zawiadamia Stanisława Michałowskiego, Rosławl Smoleńskaja gub. zarządzającego Herbaciarnią „Ziemstwo“, że ojciec umarł 28 grudnia. Wszyscy w Warszawie zdrowi. 509

Wanda Mężykowska, Marszałkowska 15, zawiadamia Mieczysława Chirsza, Symbirsk, Szatalnaja 15, że jest zdrowa, prosi odpowiedzieć tą drogą, jak zdrowie i jak się powodzi? Nie na Chmielną, a na Marszałkowską, gdyż zaszło dużo zmian. 510

Panią **Antoninę Świderską** zamieszkają w Moskwie, Mały — Chartoniewski Pereułok 7, prosi Śliwowska serdecznie o ułatwienie jakiej pomocy pieniężnej, choćby dla synka mej córki Maryi Szpakowskiej, a gdy będzie możność, wszystko niezwłocznie będzie przez nas zwrócone, o doniesienie córce Maryi Szpakowskiej. żeśmy zdrowi, alo babcia umarła 20 sierpnia. Bratowa moja Helena 7 listopada. Drogą ogłoszenia już raz prosiłam, żeby mi kto doniósł, gdzie się znajduje córka moja Szpakowska. Życząc Szanownemu Państwu wszystkiego dobrego piszę się wdzięczną **Śliwowska,** Warszawa, Wązka Nr. 1. 465

Dąbrowscy, Warszawa, Jerozolimska 67, proszą zawiadomić Bolesława Dąbrowskiego i jego rodzinę zamieszkałych w Kijowie, Rejtarska 33. że wszyscy żyją i względnie zdrowi. Władysław Dąbrowski. 455

Jadwiga Chojnacka, prosi Władysława Słodkowskiego głosić w pismach rosyjskich, polskich w widocznem miejscu, bezwzględu na koszt, że żona chora, prosi o wiadomość i pieniądze od męża Antoniego, lub szwagra Stanisława Kossakowskiego. Z platformy buchaltera Wszechrosyjskiego Związku Ziemst. Tarkowska z matką, Krajczakówna, Kakowskie, Słodkowska zawiadamiają mężów i ojca, że zdrowe, proszą o pieniądze natychmiast. Depeszę 20 grudnia otrzymaliśmy. Bekowa chora prosi adres męża i pieniądze. 476

Stanisław Rogowski, Warszawa, donosi Maciejowi Rogowskiemu, Krzywy Róg i Ignacemu Wolickiemu Moskwa. że rodzina zdrowa. Do domów brak pieniędzy, ale sobie radzą. Co robią Kazio i Jaś? Wicek się ożenił. Odpiszcie przez „Głos Narodu“. 447

Stanisława Wotowskiego, Biała Cerkiew — Aleksandrya — zawiadamia żona, że ona, syn zdrowi. Nic nowego nie zaszło. Z utęsknieniem oczekuje wiadomości. Niech Zalewski pamięta o żonie. 478

Helena Janiszewska, zapytuje się o Wincentego Janiszewskiego. felczera 6 polowego szpitala, czy zdrów? Ja wraz z synem jesteśmy zdrowi Oczekujemy odpowiedzi. 545

Mieczysławowie Świderscy Lwów, Szeptyckich 1 a, proszą księdzo Bożyńskiego w Podwołoczpskach o wiadomość o Ptaszyńskiej i o domie. I czy Bieniawski jest w Zaleszczykach. Koszta niech Ptaszyńska pokryje. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 721

Stefania Seget, zawiadamia męża Władysława, Moskwa, że 168 rb. na cztery miesiące zamało. Mieszkanie 24 — jak żyć? Wyślij pieniądze markami. Teodora 17. Marychnę odesłali. 481

Władysław i Michalina Muchowie, Warszawa, Rynkowa 11, zawiadamiają pana Reingrubera w Saratowie ul. Kropiwna 30, że rodziny wszystkich pozostających w Rosyi są zdrowe i materyalnie zabezpieczono. Proszą o wiadomości o Panu, o Zdzichu, Polku, Julianie, Giermku, Tadeuszu, Karolu i Edmundzie Bobolich i Pawle Tołwińskim. Gdzie są i czem się zajmują Zarazem prosimy Pana o udzielenie Zdzichowi pomocy pieniężnoj, o ile potrzebuje. Prosimy jaknajprędzej o wiadomości tą samą drogą. 482

Szabłowskie i Skorupscy z Wilna, zawiadamiają Michalinę Piotrowską zamieszkałą w Mińsku, Podgórny Zaułek 8—12, że są zdrowi, mieszkają na tym samym miejscu i zapytują gdzie jest Staś i co się dzieje z Duszczycami. 483

Helenę Pilar, Wielki Uściug, Leontiewska. dom Akimowoj, zawiadamia mąż. że wszyscy zdrowi. Dobrodziejstwo uczyni, kto przeczytawszy w Rosyi adresatkę zawiadomi. 484

Wacławowstwo Ostrowscy, Wilno, Trocka, 11, zawiadamiają Dra Stefana Choroszewskiego, Moskwa, że zdrowi. Zawiadomcie Jankowskich, Odessa, Tańskich. Boguszewskich, Mińsk. Proszą o wiadomości. 485

Sielankowie z Barowa są zdrowi. Proszą o wiadomości o synu Edmundzie, adres Wilno, Ś-to Jerska 15—18, Wańkowiczowi. Adres Edmunda Sielanko: Moskwa, Stara Basmannaja 8—1 u Hryniewieckiej. 486

Józef Filipowicz, z rodziną, zawiadamiają Michałostwo i Janostwo Filipowiczów, Stancya Łosinoostrowskaja Północnych Dróg Żelaz. dom Grigorjewoj, że są zdrowi i serdecznie dziękują za pieniądze. 487

Zrozpaczeni rodzice proszą o wiadomość o synu **Bohdanie Jursz,** lat 20. Z Żyrardowa wyszedł 1 lipca 1915 r. i nie wrócił. 488

Ktoby wiedział, gdzie obecnie zamieszkują **Skorupscy i Stroynowscy** z powiatu Łuckiego że zamieszkują w Wilnie Walentostwo Skorupscy są zdrowi i mieszkają przy ulicy Makarjewskiej. 489

Helena Dakowska, Moniuszki 3, Mokotów, zawiadamia Dr Reginę Kleber, Małaja Kaniuszennaja 145, Miejski Lazaret. Wszyscy zdrowi, przesyłamy życzenia Świąt. Prosimy pieniędzy, których nie otrzymaliśmy. 490

Proszę o zawiadomienie **Dr Antoniego Majewskiego,** że matka i syn są zdrowi i proszą o przysłanie pieniędzy. **Wilczkowska,** Waszawa Złota 37. 491

Matuszewskiego Bolesława, Moskwa, 5 Niżnij Kisłowskij Pereułok, prosi siostra Henryka, wobec położenia bez wyjścia, o jaknajprędsze przysłanie większej sumy. Zawiadom inżyniera Zygmunta Kacprowskiego, Dynamo-Zawod, Kamerkoleżski Wał, od panny Jadwigi, że wszyscy zdrowi, pozdrawiają go, oczekują wiadomości. Rodzice pieniądze trzykrotnie otrzymali. Proszę o więcej. 495

Siostra Rościszewska, z Warszawy, Wspólna 23. p. Stojakowska prosi p. Solańskiego, poczta Dziuryn, Podolska gubernia o wiadomości o Luli i Michale tą samą drogą. W rodzinie wszystko pomyślnie. 313

Witold Tyrakowski, Warszawa, pl. Aleksandra 2, zawiadamia Edwarda Krzemińskiego — Petersburg, Szwedzki zaułek 3 — że polecenie jego wykonał, administruje jego interesami, przyczem ma dużo kłopotów i nieprzyjemności. Na Nowym Świecie nowy dzierżawca płaci tylko połowę poprzedniej tenuty. Umowa roczna. Proszę zawiadomić inżyniera Zdzisława Tyrakowskiego — Kewat gub. Archangielskiej — że w domu wszyscy zdrowi i proszą o wiadomości. 314

Kazimierz Antosiewicz, z Łomży, zawiadamia Adama Batagowskiego, Kozłów, gub. Tambowska. Jest zdrów. O pomoc materyalną dla dzieci proszą zwrócić się do Stefana Zajączkowskiego, Antoniny, gub. Wołyńska. W myśl listu wysłanego przez Jadwigę z Przecławskich. Dr Adelfang, Saratów. Winszujemy. Wszyscy zdrowi. Mama z Deborą u Ludwika, jest im bardzo dobrze. Sto rubli raz otrzymano. oddano ojcu. Prosimy o wiadomości. 452

Franciszek Owczarczyk, z Żeliszewa, zawiadama męża Piotra, że jej ojciec umarł. Reszta po dawnemu, u niej i u matki jego w Dębowcach. List od męża dostała. 452

Marya Gebethner, Warszawa, Górczewska 47, prosi mecenasa Lednickiego o zawiadomienie Józefa Gebethnera, że rodzina jego żyje, zdrowa i oczekuje. Proszą o wiadomość tą drogą. 463

Konstantowie Suszyńscy, Carskie Sioło, Stiesielska, dom Tichan. Jak się miewacie? Ja jeste w Warszawie, Kazik w Zakopanem. Wanda z Tadzikiem i Stacha z mężem i Jędrusiem w Szczawnicy. ale mają wrócić. **Brzezińska.** 454

Ks. Jan Nowakowski, z Żeliszewa, prosi swoją matkę Bronisławę, lub kogo z krewnych o listowną wiadomuość tą samą drogą. 453

Leon Aronzon, z żoną i córeczką zawiadamiają Zelmana Aronzona. aptekarza, Romna, gubernia Połtawska. Są zdrowi, proszą odpowiedzieć o sobie i rodzinie tą samą drogą. 456

Franciszka Gralewska, Warszawa, Wspólna 56, zawiadamia męża Edmunda Gralewskiego, Marjupol. Birża, dom Kosjanowicza, że znajduje się z dziećmi w krytycznem położeniu. Prosi przysłać pieniędzy. 497

Jnlia Peciak, z Warszawy, Nowowiejska 28, zawiadamia rodziców, Adolfa i Julię Wiche, zamieszkałych miasto Omsk, wieś Pry-Walna, Wołosti Nowińskiej, iż jest zdrowa, pozostaje na starej posadzie, prosi bardzo zawiadomić o zdrowiu i położeniu rodziców. Co słychać z bratem Adolfem, czy jest zdrów. Proszę zawiadomić. 460

Rogowscy z Warszawy, zapytują Reknerów, Moskwa, i inych: dlaczego nikt nie odpowiada tąż drogą Rodzice i my wszyscy zdrowi. Życzenia przy dzisiejszym Nowym Roku. 461

Wiktorya Reńska, Wsrazawa, Miedziana 18, prosi zarząd kolei Nadwiślańskiej o wiadomość o Janie i Józefie Reńskich. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 462

Stanisława Bochwica w Wileńskim Banku Ziemskim w Petersburgu, zawiadamia, żem zdrów, żadnych zmian. Odpowiedź przez „Głos Narodu“, jak zdrowie moich? Od lipca żadnej odpowiedzi od księdza Edwarda. Odpowiedziałem na list Maryuszka. zapytanie poselstwa. Antoni. 457

Eustachowie Popielowie proszą o dokładny adres Sz. Meysztowiczów i Z. Pruszyńskich oraz o wiadomości o całej rodzinie. Pisaliśmy przez Sztokholm, Komitet Polski; odpowiedzi nie było. — Wszyscy jesteśmy zdrowi. 380

X. Dziekan **Piotr Milanowski** z Dubna, zawiadamia Księży: Prałata Jana Zagórskiego, Żytomierz: Kanonika Szuarbachowskiego, Żukowskiego: pp. Bagińskiego, Jankowskiego, Wilczyńskiego: internowany razem z Grzymałą: proszę bardzo dowiedzieć się o moich krewnych na miejscu. Kijowskie dzienniki proszę o przedruk i zawiadomienie tą samą drogą. 383

Zofia Turzańska zawiadamia męża swego Eustachego Turzańskiego w Kołomyi, ulica Sobieskiego 55. willa Zofiówka, że przebywa nadal z dziećmi Halaszkomok Sarospatak. Lalusia i Czesik zdrowi. uczą się; piszą przez Sztokholm często do tatusia: tęsknią bardzo. Dnia 30 grudnia dostaliśmy pierwszy list od Ciebie, który nas ucieszył i uspokoił. żeś zdrów. Uważaj na siebie, o dzieci bądź spokojny. Stryjka ucałuj. Maryanowi ukłony. Czy Karolcia, Jurko, iwaś są? W Podburzu biedają bez kuratora Stenclowa i córki zdrowe. Chania przeniesiona do Lwowa Jak Dorko? Odpowiedz przez „Dziennik Kijowski“ i „Głos Narodu“. Upraszam „Dziennik Kijowski“ o przedruk i przesłanie egzemplarzy mężowi. 382

Maryę Dunin-Karwicką w Zwierzchowcach pod Satanowem (guber. podolska) zawiadamiam, że wszyscy najbliżsi żyją i są zdrowi. W Modrzewiu wszystko dobrze; ojciec wasz dojeżdża. Donieście tą samą drogą o sobie, braciach i rodzinie. Czy Zbigniew w wojsku? — Feliks Drużbacki. 385

Inż. **Leon Sakowicz,** Kraków, Centrala odbudowy, Sekcya III; prosi panią Annę Mutti; Sumy, gub. Markowska—Patronat o dalszą opiekę nad swoim synem oraz wiadomości co miesiąc przez Sztokholm lub Marsylię, skąd miał jedyną wiado mość o nim podczas wojny. Czy przesyłki pieniężne doszły? Ile? Wszystkie wydatki zwrócę natychmiast po ukończeniu wojny. 353

Gadomskich w Moskwie oraz Theuerów w Gatczynie proszę o wiadomości o bracie moim Stanisławie Grabiańskim i o Zwolanowskich. Wacław Grabiański. Kraków. Firma „Buszczyński i Burtan“. ul. Basztowa 17. 354

Maryanna Famuła z gminy Koniusza z Miechowskiego, prosi Zarząd kolei w. w. o zawiadomienie męża Walentego Famułę, zwrotniczego ze Sosnowca, że jest z dziećmi zdrowa, lecz zmartwiona o męża. Proszę pisma w Rosyi o przedruk i odpowiedź. 355

Walerostwo Szyszkowie proszą o wiadomości o pani Tekli Szyszkowej, o Mieczysławie i o Wacławostwu Kłokockich, zamieszkałych podobno w Moskwie; są bardzo niespokojni. Proszą pisma polskie i rosyjskie o przedruk. Odpowiedź, jeśli możliwa, do gazet wileńskich lub lubelskich — ewentualnie do „Głosu Narodu“. 8605

Janowi Ostromęckiemu w Kordelówce pod Kalinówką (Podole): Na powrotnej drodze do Lwowa, gdziem z profesorstwem i ich 2 miesięczną Marysią-Zosią spędził święta Bożego Narodzenia; ślę z Krakowa serdeczne pozdrowienia, uściśnienia i życzenia z Nowym Rokiem; przedewszystkiem Drogiemu Dziadzi, Wam wszystkim tchórzom w Demidówca (tym z Mazowsza i tym ze Żmudzi), jakoteż ociężałom Winikowcom. Pozdrowienia Rażepom, Baranówce i Habortowu. Żadnych wieści od was nie mam. Mam nadzieję, iż Jerzego ujrzę z dyplomem matury. Wasz Stanisław Czekanowski. P. S. Redakcyę „Dziennika Kijowskiego“ proszę o przedrukowanie, jakoteż o przesłanie do JWP. Karola Jaroszyńskiego w Kijowie dla dalszego wysłania na Podole. 8608

Marya Pawłowicz, poczta Łuków, gmina Wojcieszków, majątek Wola Osowińska, prosi znajomych o zawiadomienie siostry Eugenii Galinowskiej, zamieszkałej w Mohylowie gubernialnym nad Dnieprem, ulica Mała Sadowa, dom własny, że jest zdrowa; zaniepokojona brakiem zupełnym wiadomości od niej i jej synów, o które prosi usilnie tą samą drogą. Pisma polskie uprzejmie prosi o przedruk. 8624

Tola Wolska z Wołkowysk, Litwa; uprasza krewnych i znajomych o powiadomienie jej, gdzie znajduje się rodzina Żywieckich, Wyganowskich, Korysów, Mossalskich i Halickich. Równocześnie, co z jej ukochanemi dziećmi, czy zdrowe i czy się uczą. Apteka w Wołkowysku i Ejszyszkach otwarta. W Ejszyszkach prowadzi ją składnik K., z którym mam proces. Bardzo dużo rzeczy zniszczonych i zrujnowanych. Poślijcie jaknajprędzej w drodze gazet pełnomocnictwo, że aż do waszego powrotu jestem pełnomocnikiem majątku i apteki. Ciocia nie chce do Wołkowysk przyjechać. Ja z tęsknoty za ukochanemi dziećmi i wami i różnych przejść spowodowanych wojną, byłam chorą, ale już teraz dobrze. Dzieciny moje ukochajcie i ucałujcie odemnie i proszę Was, pamiętajcie o nich. Odpowiedzcie tą samą drogą, ale jak najprędzej. Ściskam i całuję Tola. 341

Janina Miketowa, Kielce, Lipowa 30, zapytuje się o syna Tadeusza, prowadzącego tkalnię w Juzy u Ballina, Włodzimierska gubernia, czy jest zdrów i dlaczego na nasze listy nie odpowiada. — My się trzymamy z Augustami; dosyć zdrowi. — Stach i Władek mają posady. Proszę o odpowiedź tą samą drogą; całujemy najserdeczniej. 8632

Julię Malhomme, Petrograd, Puszkińska 12, m. 2; prosi Kornel Ligowski o zawiadomienie syna Jana, znajdującego się przypuszczalnie w Mińskim i zięcia Stanisława Kuźnickiego, że wszyscy jesteśmy zdrowi; od Stasia zawiadomienie w gazetach otrzymaliśmy we wrześniu; od Janka nie mieliśmy wcale wiadomości. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Uprzejmie proszę wszystkie pisma petrogradzkie. mińskie i „Dziennik Kijowski“ o przedruk. 8633

Baronowę Hartingh ze Snowa, gub. mińskiej. proszą Kornelostwo Ligowscy o wiadomości o synu Janie. Dotąd nie mieliśmy żadnych, prosimy również o zawiadomienie go i szwagra jego Stanisława Kuźnickiego, że wszyscy jesteśmy zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk. 8634

Proszę zawiadomić mego szwagra **Stanisława Kaweckiego,** Kołomyja, Franciszka Józefa nr 29, że jestem na posadzie. Co się dzieje z jego i moją rodziną w Szeszorach. Dotychczas nie mam żadnej wiadomości. Gańczakowski. Biała, ul. Kolejowa 406. 8476

Kuszelewski Stanisław z Olkusza, ziemia kielecka, zapytuje wszystkich, ktoby wiedział, gdzie się znajduje rodzina jego, która mieszkała przed wojną w Równem na Wołyniu, ojciec Jan Kuszelewski, siostry Józefa i Elżbieta i brat Kazimierz. — Odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 8478

Kazimierz Kulczycki, Jarosław gub., dworzec; proszony jest o zawiadomienie Józefa Szumańskiego, że Zofia Czekierska, Warszawa, Wielka 37; prosi o wiadomości tą samą drogą o nim, o Zosi Wańkowiczowej, Melu, Stasku, Machowiczu i Ignasiu. Wszyscy są zdrowi; Zosia Olsz. z nami; Kazio w domu. Obie przesyłamy Wam bardzo serdeczne pozdrowienie; myślimy o Was. 25

Ludwik Sokalski, Szałygin, gub. kurska, cukrownia; wiadomość otrzymaliśmy; pieniądze nie otrzymane. Wszyscy zdrowi. Gdzie jest Ludwik? — O Kosińskich damy wiadomość. Sokalski Antoni. 27

Marya i Janina Rakowskie dziękują serdecznie kochanemu Braterstwu Floryanom Rakowskim w Kaczkówce za list przez Sztokholm otrzymany. — Donoszą, że siostra Wanda od czerwca w Warszawie, Janek w Turzycach; stryj Jan we Lwowie. Wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienie i życzenia Świąt posyłamy. „Dziennik Kijowski“ proszony jest o przedruk niniejszego. 26

Sztachelski Jakób, Czerkasy, ul. Gogolewska nr 157, kijowska gub. Jesteśmy zdrowi; pisz co robisz: czy otrzymałeś kartki i pieniądze od nas? — Thetschlowa, Jaszczurowa. 384

Samuel Horwitz z Warszawy, ul. Szopena nr 1. prosi adwokata Włodzimierza Wilnera w Piotrogrodzie, ulica Zachariewskaja nr 16, ażeby był łaskaw odpowiedzieć przez ogłoszenie w polskiej gazecie, wychodzącej w Piotrogrodzie, jak zdrowie jego żony, gdzie ona się obecnie znajduje i dlaczego nie otrzymuje żadnych wieści od niej? — Ostatni list z Finlandyi otrzymał jeszcze w lipcu 1916, w którym pisała, że jedzie do Kistowodzka, od tego zaś czasu nie ma żadnej wiadomości. Co do rodziny w Warszawie, niech się nie martwi, bo wszyscy są zdrowi i pragniemy tylko, żeby jej było dobrze. Zasyłamy wszystkim krewnym i znajomym serdeczne ukłony i całusy. 30

Anna Kołpakowa z Warszawy, prosi urzędnika warszawskiej filii Banku państwa, znajdującej się obecnie w Moskwie, pana Agatona Kuliczenka, ażeby zawiadomił siostrę Stefanię, że ona, matka i syn Wacuś są zdrowi. Jak zdrowie siostry z dziećmi? Gdzie Józef? Ukłony Karolowi, niech przyszle pieniądzy dla nauki Wowusia; chodzi już do szkoły i dobrze się uczy. Niech odpowie przez ogłoszenie w gazecie „Echo Polskie“ w Moskwie. Mieszkam obecnie Plac św. Aleksandra nr 14. 29

Paulina Jaworska w Porudenku zawiadamia: Państwo Fritzy w Kołomyi; Czenuś jest w Czechach, zdrów, koresponduje z nami i pomagamy sobie. O niego proszę być spokojnymi. Jak się macie- Czy zdrowi? Co robi nasza Darusia? 329

Matyka z Siedlec zawiadamia żonę i córkę, zamieszkałe w Moskwie; Dajewski zaułek, nr 11, m. 5; że interes sprzedał z powodu choroby i mieszka teraz na Sokołowskiej 26; obecnie jest zdrów. Andrzej z matką są również u niego. Proszą o zawiadomienie Soczyńskich. 386

Mołczanowscy, Stanisławów, ul. Gillera 16a (Buczacz). Jesteśmy z córką w Krakowie, zdrowi. Donieście o sobie tą samą drogą. Kwiatkowscy 28

Michał Kielniarz, Kraków, Festungsspital 1. zawiadamia żonę Maryę, Rosów, Chwojciec, poczt. Bogdanówka, powiat Skałat, wsch. Galic. jestem zdrowy i dobrze mi się powodzi. odpowiedz mi tą sama drogą. 322

Jan Mamczur, Kraków. Festungsspital, zawiadamia żonę Michalinę, Rosów, Chwajciec, poczta Bogdanówka, powiat Skalat, wschodnia Galic., że jestem zdrów, dobrze mi się powodzi, odpowiedz mi tą samą drogą. 323

Tytusa Adamiaka, austryackiego jeńca wojennego w twierdzy w Kijowie zawiadamia jego ojciec, że dostał od niego pierwszą wiadomości po czterech miesiącach, a ostatnią z połowy października, że pisał do niego dotąd siedemdziesiąt razy pod powyższą i Kalinowskiego adresem, że telegrafował 16 grudnia, że wysłał mu z końcem września i w październiku razem 100 rubli, że wypłacił dotąd Kalinowski przeszło 400 koron, że wszyscy zdrowi, razem na miejscu — prosi żeby żądał od Kalinowskiego co potrzebuje — żeby odpowiedział i tą drogą inseratu, czy zdrów, co porabia, ile dostał pieniędzy przez bank i od Kalinowskiego, żeby pisał jak najczęściej — poleca go nadal łasce Bożej. 324

Sznellowie zawiadamiają syna Edgara Sznellę, Kijów, Nońkowskaja 209, że mieszkają zdrowi. IX Ferstelgasse 5. Pension Reitter, zostaję tu do maja, zapytuję czy meble w domu i u kuzynek ocalały — jak żniwo, co z Dziużawczynie — ogrodem. Pisuję co tygodnia. listy odrebiają, 2 w miesiącu. 104

Edwarda Smolka, Cło poczta Wyciąże, koło Krakowa, zawiadamia Maryę Smolkowoą, mieszkającą w Borszczowie, lub w Skale nad Zbruczem, że jest zdrów, pozostaje w czynnej służbie i dowiaduje się tą drogą czy żona, dzieci, zięć i wnuczek i Antosia są zdrowi i czy wszyscy żyją. Romko w Rohatynie. Smetaczek Stryju. 19

Pesslowie i Brodzcy z Lublina zawiadamiają Bartnikowskich i Peslów w Moskwie, Brodzką i Organków w gub. Saratowskiej. Walera w Berek Plage, że są zdrowi — powodzi im się nieźle. Geniek tu ma szkołę. Leon w VII kl. Luda nauczycielką. Niespokojni jesteśmy o Was. Dajcie znać o sobie przez pisma. adres Pesslów dawny. Pisma rosyjskie i francuskie proszone są o przedruk. 325

Rodzice Józefa Szcześniewskiego zawiadamiają go że wiadomości od Niego otrzymali. Napisz gdzie jesteś i co robisz, bo nie wiemy jak żyjesz. Wszyscy zdrowi jesteśmy. Mamusia z dziećmi mieszka w Lublinie ul. Namiestnikowska Nr. 34. m. 5 Ojciec w Krasnem. Może wiesz co o Józiu Rakszewskim. Włodku i Polku Folicho. 326

Salomea Dziemborowska, Warszawa. Łazienkowska 22 odpowiada synowi Czesławowi — Kijów, Boryczew — tok 11 Raczyńska — w rodzinie wszyscy zdrowi — pieniędzy ani listów nie **otrzymałam.** Wiadomość o Wereszczyńskich **pożądana.** 310

Siostra Rościszewska z Szymonowa donosi W. P. Rościszewskiej — Wisznopol, poczta Monasterzyska gub. **Kijowska** — **że jest** zdrowa. Zakład funkcyonuje, dziękuję za wiadomość od **rodziny.** 311

Antolównę Maryę, Perm Iljińska 17 Błagam o łaskawe zawiadomienie Celiny Szumskiej, Perm, Bolszaja Jamskaja, 56, aby tą drogą przesłała wiadomość zaniepokojonej siostrze w Warszawie. 459

Maryanna Zasępa i Apolonia Drozdek z Noworadomska, ziemi piotrkowskiej,, proszą każdego, ktoby wiedział co się dzieje z ich mężami — Antonim Zasępą i Józefem Drozdkiem, żołnitrzami zapasu w armii rosyjskiej. aby tą samą drogą dali wiadomość o nich. 328

Władysław i Kazimiera Janiszewscy zawiadamiają rodziców swoich w Kołomyi, że są zdrowi. Oboje w Końskich. Władek ożenił się. Kazia skończyła Snopków. Materyalny byt dobry. Prosimy tą samą drogą przesłać wiadomość o zdrowiu Waszem i bycie materyalnym. Czy są wiadomości od chłopców z Irkucka Pisma polskie w Rosyi przoszone o przedruk 327

Ignacy Figiel z Miechowa, ziemi Kieleckiej prosi o wiadomość o Władysławie Figlu. inżynierze komunikacyi, który ostatnio znajdował się na Ekateryninskopoleńskiej żel. dr. proszę kolegów, znajomych i Zarząd tej kolei o wiadomość. Roman zmarł w 1916 r., a Piotruś i Helena w 1915 r., Wicek Piotrusiów przy Ludwice, młodsi w Kwiesieniów. Gdzie Franus My zdrowi. 316

Elsa Trojnar, Tarnopol. Szkoła realna,. Frycowie z dziećmi, Rudkowie i rodzina Maminki zdrowa. Prosimy tą drogą wszystkich Znajomych o łaskawą wiadomość o Trojnarach z Tarnopola. 317

Witold Ciechanowicz z **Józefowa gub. Kielecka** zawiadamia Franciszka Sabiłło w gub. Mińskiej powiat Miński Ms. Jakuciewo. że jesteśmy zdrowi, mieszkamy razem z Mamusią i Wandzią, Bronisławowie też zdrowi, co słychać u was i też u Matki mojej Ciechanowiczowej na Łąkach, gdzie się obraca Dyś, jemu proszę pomódz z mojej oszczędności, o odpowiedź proszę tą samą drogą. Gazety polskie i rosyjskie proszą kilkakrotnie o przedruk. 319

Maryla Siecińska, Piękna 68 zapytuje Helenę Nowikową Jarosław Ziemstwo Gubernialne, co się dzieje z nimi, czy są wszyscy zdrowi, gdzie są bracia Kazimierz i Maryan. My, Stachowie zdrowi. Wanda odżyła. Pracujemy wszyscy. Piszcie tą samą drogą. Rzeczy w porządku. Janek długo milczy. 474

Teofil Hernlczek z Sandomierza, zawiadamia **Aludę i Józefę Zarembskich, że jest zdrowa,** mieszka w Sandomierzu w dawnych warunkach. Edziów widuję często, zdrowi. Błagam o wiadomości przez pismo. Kazia wyszła za mąż. 318

Tania Feltman, Komitetowa 4, m. 3, zawiadamia Dr M. P. Glaubermana Ekaterynosław, Aleksandra 16, **Chirurgiczna** lecznica Dr Brojtmana. Jesteśmy w Warsawie, potrzebujemy pieniędzy, prosimy wysłać pieniądze na adres Tani. Zawiadamiam o zdrowiu. Rodzice. 465

Marya Zawadzka, Stalowa 24 m. 2, zawiadamia **męża Józefa,** żołnierza 3 gwardyjska Brygada, 3 gwardyjski park. Jesteśmy zdrowi, położenie materyalne ciężkie. Odpowiedź tą drogą. 466

Zofia Pyrz, wieś Białołęka, gmina Bródno, prosi Zarząd kolei Nadwiślańskiej o zawiadomienie co się dzieje z mężem moim Piotrem. zwrotniczym. Proszę odpowiedzieć tą drogą. 467

Juskowscy, zawiadamiają Pasteckich, Piotrogród, Zarząd Dróg Ministeryum Komunikacyi, Fontonka 117, że wszyscy i w Radomiu zdrowi, Inżyniera Szymkiewicza, Warszawski Foksal, że Bronek i Biniek zdrowi. Co porabia Staś? 468

Forkasiewicz, Warszawa, zapytuje Waleryę Nowicka, zamieszkalą w Dżulince, Podolskiej gubernii — apteka — o Jaan Forkasiewicza. 469

Heicelmanowa, Warszawa. Wspólna 29, prosi Eugenię Kaspersen. Piotrogrd, Warszawski Dworzec, Biały Dom, o wiadomości o Teodorze Gałązka i Janku Patzer, rodzina zrozpaczona nie mając znaku życia od nich. Odpowiedź tą samą drogą. 470

Ksawera Szepietowska, Sochaczew, ul. Trojanowska. zawiadamia męża Władysława, Mińsk, Wszechrosyjski Ziemski Związek, Komitet azchodniego frontu, kontroler, że wiadomość od niego odebrała 13 grudnia. Mamy córeczkę Basię. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Synek chowa się dobrze. Proszę odpowiedzieć tą drogą, co się dzieje z Berciem Zygmuntem. Leonardem. 471

Karolina Rojek, prosi znajomych, ktoby wiedział, gdzie się znajduje syn jej Władysław o doniesienie jej tą samą drogą. Koszykowa 50 m. 13, Warszawa. 472

Orenburg, ul. Woskresnaja 41. dom Miasnikowa. Franciszek Kobek. Żona zapytuje się o zdrowie i prosi o odpowiedź tą samą drogą. Julja **Kobek,** Sochaczew. 473

Elżbieta Głowacka, z siostrą i córką są zdrowe. Proszą o wiadomość o dr. Adolfie Ossowskim, Karolu Głowackim i Jadwidze i Władysławie Malinowskich. 475

Do pana **Aleksandra Lednickiego** w Moskwie zwracają się Tadeuszostwo Baliccy z prośbą o zberanie informacyi i zakomunikowanie im tą samą drogą wiadomości o państwie Dorengowskich — Szczotna pod Drują — i o synu ich, o zięciu tych państwa, Janie Balickim, gdyż od półtora roku żadnych o nich wiadomości nie mają. 417

Grębozowie, Wadowice zawiadamiają swoją Stryjenkę Józefę Grębozową, Czortków, gubernia Tarnopolska — że wszyscy są tu zdrowi. Prosimy o odpowiedź, gdyż na poprzednie ogłoszenie odpowiedzi nie otrzymaliśmy. 392

Ks. Stanisław Dahl w Kraczkowej, poczta Łańcut w Galicyi, prosi Kazimierza Thala prof. gimn. w Koolmyi o nadesłanie jakiejś wiadomości. W rodzinie wszyscy zdrowi. 391

Józef Klimaszewski z Klemensowa zapytuje Jankę i Jerzego Matysków zamieszkałych w poltawie dom Lektorskiej, ulica Szwedzka 58 o zdrowie i powodzenie. Hela powróciła w czerwcu 1916. U nas wszystko pomyślnie. Gdzie ojciec? 390

Bronisława Kurella. Najserdeczniej dziękuję Ci mężu mój, za pieniądze, które odebrałam po raz trzeci. Jesteśmy razem w Miechowie. Spragnieni wiadomości o Tobie. Uprasza się dzienniki Kijowskie o powtórzenie niniejszego ogłoszenia. 320

Otton Bülow z Ostrowca w ziemi Radomskiej donosi rodzicom i całej rodzinie na Podolu i Wołyniu, że jest zdrów i pozostaje na dawnym miejscu. — Tęsknię i niepokoję się o Was. — Dajcie znać o sobie za pośrednictwem krakowskiego „Głosu Narodu“. — Upraszam „Dziennik Kijowski“ o przedruk. 6903

Zegero rodzice z Warszawy zawiadamiają swoje córki Melanię i Zofię w Odesie, że jesteśmy zdrowi, z wiadomością od Was bardzo ucieszeni Następnych wiadomości oczekujemy. 312

Stanisława i Kajetan Baranieccy powiadamiają inżyniera Franciszka Moczulskiego i Syna Jana Baranieckiego, mieszkających w Kałaczu nad Donem. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Rejowcu, gdzie ojciec ma dobrą posadę. O Tosiu nic nie wiemy. Dajcie wiadomość o sobie tą samą drogą. Pisma polskie wychodzące w Moskwie prosimy o przedruk niniejszego 358.

Inż. Michał Wacławik, Kraków Lubomirskiego 43. zapytuje ojca Józefa Wacławika w Kossowie — obok Kolomyi — czy wszyscy najbliżsi zdrowi i czy posiadają środki do życia. My zdrowi, mąż Hali od lipca 1916 także w Krakowie, obecnie kończy leczenie oczu. Ignaś z Genią zdrowi, są w Ołomuńcu, on pełni służbę przy Sądzie krajowym. Pozdrawiamy serdecznie, prosząc o wiadomość tą samą drogą. 251

Ludwika Baranieckiego powiadamia Otton Baraniecki, że od roku jest na posadzie leśniczego w Rejowcu. Mieszkam z mamą i Zdzisiem. O babci i Wikci nic nie wiemy. Prosimy o wiadomość o sobie. Wszystkie pisma polskie w Rosyi prosimy o przedruk niniejszego. 359

P. **Tomasza Sumowskiego** w Kijowie uprasza ksiądz Jan Maciejski, Lublin Bernardyńska 16, o nadesłanie pieniędzy pod jego adresem dla p. Stanisławy Gerstman, która od lipca jest w Lublinie w ciężkiem położeniu. „Dziennik Kijowski“ usilnie proszę o parokrotne przedrukowanie niniejszego. 360

Turowskiego Adama w Stawiszczach gub. Kijowska powiat Taraszcza prosi Aleksander Rebczyński we Lwowie Tarnowskiego 21 o wiadomość, bezwłoczną o stryju Józefie czy zdrowy. My wszyscy zdrowi. Prosimy odpowiedzieć tą samą drogą i listownie. 357

Rebczyńskiego Józefa ze Stawiszcz gub. kijowska pow. Taraszcza, prosi bratanek Aleksander we Lwowie Tarnowskiego 21 o bezwłoczną wiadomość o sobie. My wszyscy zdrowi. Prosimy odpowiedzieć bezwłocznie tą samą drogą i listownie. 356

Janom Ursyn Niemcewiczom w Moskwie donosi Ewelina Borkowska, że mieszka w Krakowie. Dzieci w Szwajcaryi Schwytz Collegium Mariahilf. Próbujcie się z niemi porozumieć. W Skokach pałac stoi napewno, budynki podobno częściowo uszkodzone. Mieszkanie ul. Piękna nie tknięte. Baby żyją. Proszę o odpowiedź na tej samej drodze. Proszę o przedruk w „Glosie Polski“ w Moskwie 3. 336

Kuźmińska Wanda Łowicz Piotrkowska 3. zawiadamia męża swego Maksymiliana, że żyje wraz z dziećmi Jadzią i Halinką, Stanisławowie, Edwardowie zdrowi, ojciec Stanisława umarł, matka zdrowa w Warszawie. Mieszkanie w porządku, zajmują je Zygmuntowie. 337

Bolesław Hoffamn, Warszawa, Wspólna 3, zawiadamia Stanisława Szobera Kijów, Kreszczotyk 41, że jest zdrów i prosi o widomości o matce i siostrze. Od roku nie ma wiadomości. Prosi zawiadomić Władysława Idźkowskiego, że w jego rodzinie wszystko po dawnemu. 338

Nadieżda Gromów Strzemieszyce poszukuje męża nadkonduktora Grzegorza Gremowa. W czerwcu odebrałam pieniądze. Proszę o natychmiastowe wysłanie pieniedzy i wiadomości, gdzie jesteś. 368

Dymitrowi Mandriukowi w Kławińcach poczta Chorostków powiat Husiatyn. Daj mi znać o sobie, czy żyjesz? Ja i dziecko żyjemy. Fela umarła. Czy potrzebujesz pieniędzy? 394

Józefostwa Czarkowskich przebywających w Dróżkówce gub. Ekaterynosławskiej (zakłady metalurgiczne) prosi Henryka Bertel i przysłanie należnego jej procentu i koszta na registracye strat w Kamsku. Marynia umarła. Jesteśmy zdrowi, Kazio powrócił. Pozdrawiamy. 393

Kazimierzowa Tańska Rosiejów poczta Działoszyce gub. Kielecka, zawiadamia Wacława Piaskowskiego. Bobrujsk, ul. Olchowska l. 170, że rodziców jego nie widziała, ale wie, że są zdrowi w Zadybiu. Jerzyk w szkołach, Babka w Warszawie. Prosi by pisał dalej tą samą drogą a wiadomości rodzicom prześle. 402

Kazimierzowie Gołębscy Lwów, Potockiego 11proszą Dra Stanisława Choróbskiego w Podhajcach o wiadomości o sobie oraz jaki los spotkał Turzańską i resztę służby w Maryanowie. My wszyscy zdrowi. Pański Jurek w Krakowie zdrów. 401

Wanda Kamieniecka Mińsk, ul. Nowa-Zacharzewska nr. 10 m. 7. Wysłałem dotychczas cztery listy przez Sztokholm, nie mam na nie odpowiedzi, pisz mi tą drogą i podaj dokładny swój adres, poślę Ci pieniądze Teodor Grott Kraków. Pisma polskie w Mińsku uprzejmie proszę o przedruk. 350

Ks. Mieczysław Szułbowski zawiadamia rodzinę swoją wRosławku, Smoleńskiej gub., że jest zdrów, powodzi się dobrze, mieszka obecnie w Turolinie, gub. lubelskiej. Prosi o wiadomości od rodziców. 8505

Olszyńscy ze Sielcy zawiadamiają Olszyńskich. Kijów, Funduklejewska 58, m. 1., że list Stasia otrzymaliśmy. Odpowiedź przesłaliśmy. Jesteśmy wszyscy zdrowi, materyalnie powodzi nam się dobrze. Prosimy o odpowiedź przez „Głos Narodu“. Całujemy was serdecznie. 254

Rodzice zawiadamiają syna **Kazimierza Sunderluda,** naczelnika dyrekcyi kolei północno-donieckiej, stacya Osnowa pod Charkowem, że **wszyscy są** zdrowi. Co się dzieje z Dolkami? Proszę **o wiadomość** tą samą drogą. 253

Wardeln Euzebius z Tyflis Saperny Zaułek, Nr 3. Ogłoszenie Wasze czytaliśmy, Zdzieniccy na miejscu, Stefanostwo z córkami w Lublinie, ojciec w Teresinie, mama dotychczas u nas w krotce wraca do Teresina. wszyscy zdrowi. Odpowiedzcie tą samą drogą. Kowalscy. Kraków, Lubomirskiego 43. 252

Rodziny proszę Marcina **Zdubka** i Stanisława **Filingera,** kolejarzy z Golonaga, którzy wyjechali do Rosyi, żeby dali znać o sobie przez gazety, czy żyją. 369

Wł. Cwiertniak Czarnecki Zakopane, Spółka handlowa, zawiadamia brata. List otrzymaliśmy, który pisałeś przez Sztokholm. Jesteśmy zdrowi. Ja jestem na 3-cim roku praktyki. Tatuś, mama, Maniek i Janka w Wadowicach. 396

Maryanna Wojtaszewska, zawiadamia męża Bolesława, żołnierza armii rosyjskiej, 4 pograniczny Zaamurski pułk, 1 rota. Jest wraz z synem zdrowa, prosi o odpowiedź tą drogą. 421

Józef Stefan Suliński, Strzemieszyce zawiadamia ojca Stefana Sulińskiego, Orsza, kolej Aleksandrowska. Jesteśmy zdrowi, 350 rubli otrzymaliśmy. Miecio uczy się. ja nic, bo brak pieniędzy Bagińską zapytuje gdzie Bagińska. Proszę pieniędzy. odpowiedź tą samą drogą. 362

Teodozya Podhojna, Julia Jałmużyńska, Aksandra Herchaldowa, poszukują mężów: Jana Podhajnego, Franciszka Jałmużyńskiego, Piotra Herchalda. Proszę o odpowiedź przez gazety. czy są zdrowi. Jesteśmy w krytycznem położeniu, prosimy o przysłanie pieniędzy. 363

Abram Waksberg, Tomsk. Obrub 12. Dziwię się bardzo, iż tak długo niema od Ciebie żadnej wiadomości. Jesteśmy wszyscy zdrowi. na 5 telegramy niema odpowiedzi. Szajndla. 352

Marya Sykutowska prosi Wiktora Makosińskiego Semenów koło Trembowli, podanie wiadomości o sobie, której oczekuje tą drogą. Kazio zdrów. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk. 361

Marya Beretowa w Wiśniczu starym prosi o wiadomości o synach, zabranych do niewoli rosyjskiej w 1915 r. Piotrze, żołnierzu 13 Baon, będącym prawdopodobnie w Kazaniu, Michale żołnierzu 20 p. p. i o Janie Waśko-Boćko, żołnierzu 32 p. p. 370

Antoniostwo Ciszewskich w Moskwie zawiadamia brat Józef ze siostrą i szwagier z rodziną są zdrowi i proszą o wiadomości. 371

Helena Timmowa, Genia, Wiodek zawiadamiają Władysławostwo Leśniewskich w Piotrogrodzie, są zdrowi, warunki materyalne złe; jeżeli możecie naradźcie. Mieszkamy w Piotrkowie, Polna 5: podajcie swój adres. Co słychać z Wackami? „Głos Polski“ w Piotrogrodzie oraz wszystkie polskie pisma w Rosyi prosimy o przedruk ogłoszenia. 403

Jan i Klara Potoccy z Opatowa dowiadują się o miejscu zamieszkania swych dzieci Maryi Heleny Stanisława Czarneckiego. 376

Najdroższe dzieci! Wyczytawszy w „Głosie Narodu“ wasze ogłoszenie, płakaliśmy z wielkiej radości, bo ostatni list od Sławci dostaliśmy jeszcze rok temu. Dzięki Najwyższemu żyjecie, jesteście zdrowi, my również. Mamusia, siostrzyczki zdrowe, żyją z pensyi, zapomogę pobierają. Przymka zdała maturę seminaryalną, a Janinka licealną z odznaczeniem, teraz dają lekcye. Władzia poślubiła Miecia w Jaśle tamże jako nauczycielka, on przy pracy technicznej. dobrze im się powodzi. My ciągle Wien III. Kleistgasse Nr. 28/27. Nasz domek wynajęty. wracać jeszcze niemożemy. Szanujcie się, nie przeziębiajcie! Co dzień myślą przy was, gorąco się modlimy, abyśmy kiedyś po was mogli przyjechać. Nie ruszcie się inaczej. Odpiszcie tą samą drogą podpisując się jak my. Kochający was Lolo, Junia, Janinka. 378

Juliana Błażewicza w majątku Lichaczewo powiat Wołokołamsk, gub. Moskiewska zawiadamia brat Jan, że żyje zdrów we Lwowie na folwarku Snopków i nieźle mu się wiedzie. 399

Edwin Jarry zawiadamia swą żonę Zofię Jarry zamieszkałą w Woroneżskiej gub. miasto Birjuer ul. Pokrowska 28 u Państwa Skarbonkiewicz, że jest zdrowy. Rodzice zdrowi. Syn bardzo ładnie się chowa. Dlaczego o sobie nic nie pisze? Czy zdrowa? Jak Jej się powodzi i czy pieniędzy potrzebuje? Czy fotografię Syna otrzymała, jak również całą masę listów. 372

Józefa Kruszewska ze Skarzyska zawiadamia męża Wojciecha oberkonduktora, że są wszyscy zdrowi. Pieniądze odebrałam 2 razy zeszłego i bieżącego roku. Prosi o wiadomość tą samą drogą. Adres mój. Skarzysko Radomskiej gub. Powiat Konecki. Józefa Kuszewska. 397

Anna Klass Wilno. Wileńska 26, prosi Ludwika Klassa, Kijów, Luterańska 11 o pożyczenie pieniędzy jej synowi Odowi, który mieszka u Jadwigi Andruchowicz Petrograd, Newski 34/36. Dług zwrócę z procentami. Flerowa i my jesteśmy zdrowi, prosimy o wiadomości. których nie mamy od pół roku. 405

Antoni Jarosz, Radomyśl Wielki, Galicya — zawiadamia Jana Wolińskiego w Stanisławowie Knihinin ul. Potoczna. Tonkiewicze są u mnie zdrowi. Plutowa zdrowsza, tęskni za Wami. Czy brat Jarosz jest w domu. czy zdrowy. Nie martw się o nas. Prosimy o odpowiedź. 414

Tekla Podgórska, zawiadamia Antoninę Wołyncewiczową, Rostów nad Donem, Dolomański 15, że jest z córką Eugenią od roku w Warszawie. Zdrowe. Proszą o wiadomość o mężu i dzieciach. 422

Łapiński Wacław, z Warszawy, zawiadamia szwagra Bieńkowskiego, mieszkającego w Mohilowie Gubernialnym, Dnieprowski Prospekt Nr 48, że wszyscy są zupełnie zdrowi. Proszą gwałtownie o wiadomości. 423

Helena Sokołowska, zawiadamia rodzinę Daniela Abramowicza, że wszyscy zdrowi, proszą dać znać o Stefanie i Jurku. Łachta posełok Ołgino-Grafskiej Prospekt 50, przez Piotrograd. 424

Bronisławowa Czosnowska, Tamka 19, prosi Pohoreckiego w Petersburgu, Newski Gostinnyj Dwor Tow. Akc. 11 Szejbler i Sp. o wiadomość o mężu Bronisławie Czosnowskim. 425

Zygmunt, Stanisława Wolscy, zawiadamiają syna Tadeusza w Saratowie. Są wszyscy zdrowi. i proszą o doniesienie natychmiast tą samą drogą o swoim i żony zdrowiu. 426

Aniela Dzięciołowska, zawiadamia Zofię i Władysława Kowalewskich, że syn ich Janek zdrów i jest w Pułtusku. 440

Stella Brahms Warszawa, Zgoda 4, zawiadamia **męża** Leona Brahmsa mieszkającego w Kijowie, Kuznieczaja 18 u Michala Czapnika, że jest zdrowa. Alinka, rodzice i Mela z rodziną zdrowi. Prosi o wiadomość tą samą drogą. 427

Teodora Melodyst, Warszawa, Zgoda 4, zawiadamia męża Waltera Melodysta. Piotrogród Małaja Mastierskaja Nr 11, u artystki opery, Budkiewicz. Jest zdrowa. Stella z córką, Alfred są w Warszawie, pracują. Prosi o wiadomość przez „Głos Narodu“. 428

Antoniostwo Kluczewiczowie, upraszają zamieszkałych w Rosyi, Leonię i Władysława Oskólskich, pomocnika naczelnika stacyi — ostatnio przebywających w Moskwie — o zawiadomienie tą samą drogą, czy są zdrowi, gdzie przebywają? Prosimy inne pisma o przedrukowanie niniejszego. 430

Bartoszewiczowie, Warszawa, Litewska 2, proszą Mackiewiczów Piotrogród, Mikołajewska 8—35, oraz Szymańskich i Kuneów z Moskwy. o wiadomości tą samą drogą. Myśmy wszyscy zdrowi. 430

Proszę „Dziennik Kijowski“ o zawiadomienie **Henryki Stafińskiej** w Stanisławowie ulica Piotra Skargi 24. Zdrów jestem, na razie zdala od niebezpieczeństwa. Władek zdrów w kadrze bezpieczny. Co słychać, czyś zdrowa? Lękam się. bo tęsknię bardzo, myśląc ciągle o tobie i grożącym niebezpieczeństwie. Proszę o wiadomości tą drogą. Geniek. 431

Halina Czarkowska, Warszawa, Krucza 8, zapytuje Gabryelę Knollową, Kijów Stołypińska 45, o Szczęsnego. Od czerwca nie mam wiadomości, martwię się bardzo. Proszę o szybką odpowiedź 432

Aniela Raciborska, Praga, Moskiewska 48, zawiadamia syna Ryszarda, chorążego, ostatnio przebywającego w Siestrorecku. Są zdrowe, proszą znajomych o udzielenie oam o nim wiadomości. 433

Hanna Raciborska, Praga, Moskiewska 48, uprasza Pana Kudinowa, 52 Syberyjski Strzelecki pułk, o łaskawe zawiadomienie, co się dzieje z Ryszardem Raciborskim, chorążym? 434

Pióro Janina, zamieszkała Koszykowa, obecnie Krucza 10, zawiadamia braci: Stanisława i Jana Siwek, zamieszkałych Orzeł, ulica II. Nikitskaja 18, dom Loborewa, mieszkanie Popowa Jesteśmy wszyscy zdrowi. Miela na pensyi. synek chodzi. Ojciec, Felek pracują. Poznaliśmy Miecię. Lato spędziliśmy w Zenonowie. Prosimy odpowiedzieć tą drogą. 436

Wacław Szancer, Warszawa, Widok 23, zapytuje o Stanisława Pruskiego, Petersburg, Galerna 28 m. I u państwa Znaczkowskich. Proszę petersburskie gazety powtórzyć to. 435

Aleksandra Lednickiego, Moskwa, prosi wujenka Drowa Marya Zawadzka, Warszawa. Piękna 13, o dostarczenie przez A. W. Krywoszcina, Petersburg, adresu Dra Małowa, a przez tegoż wiadomości o Henryku Rieffie. 437

Bronisław Olex, Siedlce, zapytuje Leona Olexa, Kijów Puszkińskaja 39, czy nie wie co się dzieje z Edwardem Olexem, jego rodziną? Jesteśmy Siedlce, Matka umarła. 438

Kryński Władysław, Rewel. Rodzice, Zosia. wnuki zdrowi, mieszkamy w Warszawie, Żórawia 4. Zawiadom Wychowskiego. Moskwa, Bolszaja Nikitskaja 46, Skrobański starszy umarł. Zygmuntowie mają syna. 439

Konstancya Figurska, Warszawa, ul. Szczęśliwicka, zapytuje się o Jana Figurskiego, syna Rafała, żołnierza armii czynnej rosyjskiej. czy zdrów jest i co się z nim dzieje. Oczekuje odpowiedzi. 441

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Moskwie. **Muszyński** prosi o informacye o synu Eugeniuszu, pomocniku zawiadowcy z Pruszkowa. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 442

Marya Ludwiniak zawiadamia męża Jana, żołnierza armii czynnej zarząd 1 dywizyi, 2 brygady ciężkiej artyleryi. i brata Władysława Chaczyńskiego, żołnierza sztabu I Kronsztadskiego pułku artyleryjskiego, w orkiestrze, że są wszyscy zdrowi i proszą o odpowiedź tą samą drogą. 443

Zofia Gniado, prosi o wiadomość o bracie Aleksandrze Kudlińskim. żołnierzu armii rosyjskiej. Rodzina cała zdrowa. Prosimy bardzo odpowiedź tą samą drogą. 444

Feliksa Andriszczik, rezerwista z Ciepielina, zawiadamia męża swego, żołnierza armii rosyjskiej. Cała rodzina żyje i są na miejscu. Maryanna Majewska, Feliksa Kamieńska żyją, są zdrowe. 445

Aleksander Sliżewski, Warszawa, Praga, Aleksandrowska 2, zawiadamia Babica Aleksandra wachmistrza — armii rosyjskiej — 16 Głuchowskiego pułku dragonów. Cała rodzina żyje zdrowo. Mama umarła 26 listopada. 446

Ktoby wiedział gdzie zamieszkuje **Jan Białłozor,** ziemianin Litwy, gub. Kowieńskiej, majątek Białłozoryszki prosi zawiadomić tą samą drogą **Waleryę Łoskotową,** Jerozolimskie 65. Warszawa. 447

Felicya Łączyńska i Adolfowie Kozakiewiczowie, Hoża 32 m. 1. zapytują o zdrowie Jana i Stanisława Łączyńskich w Moskwie. Proszą odpowiedzieć tą samą drogą. 448

Marya Dembowska, prosi Bolesława Rapackiego, inżyniera kolei Moskiewsko-Kijowskiej w Królewcu, o **wiadomości o sobie i wnuku.** Życzenia **świąteczne przesyłam.** 449

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 1 lutego 1917.

Urzędowo donoszą 31 stycznia 1917 r.:

Wschodni teren wojny:

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: Wojska tureckie odparły koło ujścia Seretu silne rosyjskie wojska wywiadowcze.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: W odcinku Mesticanesti podjęli Rosyanie znowu ataki. Dwa ich uderzenia odparto w zupełności. Przy trzecim straciliśmy punkt oparcia na południowy-wschód od drogi do Valeputny.

Front wojsk generała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Na południe od Frypeci nie było żadnych wydarzeń.

Włoski i południowo-wsch. teren wojny:

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu gen. v. Hoefer mpp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 1 lutego 1917.

Wielka gł. kwatera. D. 31 stycznia 1917.

Zachodni teren wojny:

Silny mróz i opady śniegu ograniczyły działalność bojową. Wieczorem zaatakowali Francuzi część naszych pozycyj; zostali odparci.

Wschodni teren wojny:

Front wojsk jen. poln. marsz. ks. Leopolda bawarskiego: Na wschodnim brzegu Aa wzięły nasze wojska szturmem rosyjską pozycyę i odrzuciły w niej kilka silnych przeciwuderzeń. 14 oficerów i przeszło 900 żołnierzy wzięto do niewoli, zdobyto 15 karabinów maszynowych.

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: Po gwałtownym ogniu zaatakowali Rosyanie kilkakrotnie pozycye na południe od gościńca do Valeputny. Dwa silne ataki rozbiły się, przy trzecim uderzeniu udało się rosyjskiemu oddziałowi wtargnąć do jednego punktu oparcia.

Grupa wojsk jen. poln. marsz. Mackensena: W pobliżu Dunaju ruszyły naprzód silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, i zostały przez posterunki tureckie odpędzone.

Front macedoński: Niemieccy wywiadowcy z jednego wywiadu w łuku Cernej przyprowadzili kilku włoskich jeńców.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. (B. Kor. — Biuro Wolfa). D. 31. stycznia: Na całym froncie zachodnim panowała żywa czynność lotników niemieckich. Równocześnie dokonano ważnych ostrzeliwań.

Sukcesy tureckie.

Konstantynopol. (B. Kor.) Główna kwatera ogłasza dn. 30. bm.: Front Tygrysu: Nasze oddziały wywiadowcze, wysunięte przed pozycyą Feilahie wdarły się do drugiej pozycyi nieprzyjacielskiej i zburzyły część przeszkód. W kontrataku wykonanym dn. 25. bm. zdobyliśmy 8 mitrajlezy 12 karabinów maszynowych. Dnia 29. bm. słabe próby atakowe nieprzyjaciela, podjęto po gwałtownym ogniu działowym nie mogły się rozwinąć. Front perski: Nasze wojska wkroczyły do Diz Abad, nieprzyjaciel ścigany przez naszą kawaleryę cofa się z Devlet Abad. Nasza konnica zbliża się do Sultanabad. Front galicyjski: Dnia 28. bm. Rosyanie atakowali kilkokrotnie raz po razu przeważającemi siłami pozycye naszego XV. korpusu armii. Wszystkie ataki zostały odparte z wielkiemi stratami nieprzyjaciela, tylko w jednym odcinku naszej pozycyi zdołali Rosyanie stanąć, ale także ten odcinek odebraliśmy kontratakiem, przyczem dotarliśmy aż do drugiej linii nieprzyjaciela. Wieczorem nasze wojska odpowiednio do rozkazu cofnęły się na dawne stanowisko i przyprowadziły pewną ilość jeńców.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. (B. Kor.) Sprawozdanie bułgarskie z dnia 30 bm.: Front macedoński: Na poszczególnych odcinkach słaby ogień działowy, oprócz tego na północny zachód od Bitolii, w okolicy Mogleny i w dolinie Wardaru słaby ogień karabinów maszynowych i minierek. Na południe od Serres potyczki patroli. Front rumuński: Nic o znaczeniu.

Zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi.

Nota c. i k. rządu do neutralnych

Wiedeń. B. kor. Wskutek szorstkiego odrzucenia propozycyi pokojowej przez przeciwników i z powodu wynikłej z tego konieczności prowadzenia wojny dalej z wzmożoną siłą, oraz konieczności, aby przez zastosowanie wszelkich nawet najostrzejszych środków wojennych wojnę możliwie skrócić, **c. i k. rząd w porozumieniu z gabinetem berlińskim postanowił od d. 1 lutego br. podjąć wojnę łodziami podwodnemi w zaostrzonej formie i w obrębie konkretnych obszarów zamkniętych naokoło Anglii, Francyi i Włoch, jakoteż na wschodniem morzu śródziemnem, uniemożliwić wszelki ruch morski.**

Z tego powodu c. i k. minister spraw zagranicznych d. 31 zm. wystosował do wszystkich uwierzytelnionych przy dworze przedstawicieli państw neutralnych notę, która w tłumaczeniu brzmi:

„Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy podjęli w sierpniu 1914 r. narzuconą im walkę. Świadomość, że chodzi o obronę ich istnienia i ich interesów żywotnych, dodała im siły do wytrwania wobec przemocy nieprzyjaciół i osiągnięcia sukcesów, z którymi sukcesy przeciwników nie mogą się równać. W trzydziestu miesiącach wojennych sukcesy te umocniły się i powiększyły w tej samej mierze, jak plany zdobywcze nieprzyjaciół zostały unicestwione. Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy mogły swe czysto obronne cele wojenne uważać za osiągnięte. Ta umiarkowana ocena i pragnienie uniknięcia dalszego bezowocnego rozlewu krwi zrodziły propozycyę pokojową czterech mocarstw związanych przymierzem. Przeciwnicy ich, zaślepieni szalem, że losowi przecież jeszcze nadadzą korzystniejszy obrót i zdołają nas zdruzgotać, odrzucili tę propozycyę w szorstki sposób. Postawili oni żądania w sprawie zawarcia pokoju, mające na celu zupełne zmiażdżenie czterech związanych przymierzem mocarstw i ich zniszczenie. Bóg i świat są świadkami, kto ponosi winę za dalszy ciąg wojny.

Wobec zamiaru przeciwnika pokonania wojsk austro-węgierskich i ich sprzymierzeńców, zniszczenia ich flot i wygłodzenia ich ludności, walka musi się toczyć dalej na lądzie i morzu wszelką choćby najostrzejszą bronią. Tylko wzmożone zastosowanie wszelkich środków wojennych umożliwia skrócenie wojny.

Nieprzyjaciele już przedtem mieli zamiar odcięcia ruchu na morzu do Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców i odcięcia tych mocarstw od wszelkiego dowozu.

Podobnie jak na innych morzach także na Adryatyku storpedowano bez poprzedniego ostrzeżenia okręty szpitalne jak „Elektra“ i nieuzbrojone parowce osobowe jak „Dubrownik“, „Bijocovoc“, „Daniel Ernoe“ i „Zagrzeb“. Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy odtąd zastosują te same metody, starając się wszelkimi środkami odciąć Anglię, Francyę i Włochy od wszelkiego ruchu ze strony morza i w tym celu od d. 1 lutego 1917 w obrębie oznaczonego obszaru zamknięcia uniemożliwią wszelką żeglugę.

W wykonaniu tego zamiaru od d. 1 lutego 1917 począwszy w poniżej oznaczonych, na obu dołączonych mapach uwidocznionych, obszarach zamknięcia około Anglii, Francyi i Włoch i we wschodniej części morza Śródziemnego, wszelką bronią przeciwdziałać będą wszelkiemu ruchowi na morzu. (Następuje wyszczególnienie obszaru zamknięcia).

Okręty neutralne, wjeżdżające na te obszary, czynią to na własną odpowiedzialność. Chociaż postarano się także, by respektować w ciągu odpowiedniego terminu o ile to jest wskazane okręty neutralne, które w dniu 1 lutego zbliżyły się w swej podróży do portów obszaru zamkniętego, to przecież usilnie należy doradzać, by okręty te wszelkimi stojącymi do rozporządzenia środkami ostrzeżono i zawrócono. Okręty neutralne, które stoją w portach obszaru zamkniętego, mogą również bezpiecznie jeszcze opuścić obszary zamknięte, jeżeli wyjadą przed d. 5 lutego i udadzą się najkrótszą drogą na obszar wolny.

Także tę decyzyę powzięły Austro-Węgry w zamiarze, aby przez skuteczne środki wojenne skrócić walkę i zbliżyć się do pokoju, w którymby w przeciwieństwie do przeciwników wzięto w rachubę umiarkowane, żadną myślą zniszczenia niedyktowane warunki, w tem przekonaniu, że ostatecznym celem tej wojny nie są żadne zdobycze lecz wolny, zapewniony rozwój własnego państwa i innych państw.

W pełnem zaufaniu w wypróbowaną waleczność i męstwo swych sił na lądzie i morzu, a wzmocnieni koniecznością unicestwienia woli przeciwnika, zmierzającej ku zniszczeniu Austro-Węgier i sprzymierzonych z nami mocarstw, wstępujemy z silną decyzyą, ale także pewni siebie w przyszłą fazę wojny, że doprowadzi ona do rezultatów, które rozstrzygną ostatecznie długoletnie zmaganie się i usprawiedliwi ofiary mienia i krwi.

Mam zaszczyt prosić o podanie tego pisma do wiadomości ..... rządu“.

Do tutejszego ambasadora amerykańskiego odeszła równobrzmiąca nota, do której dołączono wstęp, stwierdzający, że nawiązując do orędzia wystosowanego przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki do senatu amerykańskiego, (podpisany miał zaszczyt otrzymać pismo w d. 22 bm., w którem ambasada raczyła podać do wiadomości notę, jaką prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki w tymże dniu wystosował do senatu amerykańskiego) „c. i k. rząd nie omieszkał poddać ścisłej rozwadze treść tej ważnej i głęboką powagą przejętej manifestacyi. Nie zapoznaje wzniosłych celów, które ma na oku p. prezydent, musi jednak rząd przedewszystkiem stwierdzić, że żądania Mr. Wilsona utorowania trwałego pokoju, obecnie wydaje się już unicestwione przez odmowę, z jaką spotkała się propozycya pokojowa Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców ze strony przeciwników“.

Nadto c. i k. władzom reprezentacyjnym w Madrycie, Bernie, Hadze, Kopenhadze i Sztokholmie polecono, by także ze swej strony w d. 31 bm. zawiadomiły o powyższem rządy Hiszpanii, Szwajcaryi, Holandyi, Danii, Norwegii i Szwecyi.

Niemcy do Ameryki.

Berlin. (B. Kor.) Ambasadorowi amerykańskiemu wręczono notę, w której rząd niemiecki wskazawszy z ubolewaniem na odrzucenie propozycyi pokojowej mocarstw centralnych, podnosi, że zarysowane w nocie mocarstw centralnych warunki pokojowe nie zmierzają do zniszczenia nieprzyjaciela i, jak kanclerz Rzeszy kilka tygodni przedtem oświadczył, Niemcy nigdy nie myślały o wcieleniu Belgii do obszaru niemieckiego.

Nota zwraca uwagę na stanowisko Anglii, zmierzające, przez nadużywanie siły na morzu, do wygłodzenia Niemiec i stwierdza, że rząd niemiecki ani wobec własnego sumienia ani wobec ojczyzny lub historyi nigdy nie mógłby objąć odpowiedzialności, gdyby zaniechał jakiegokolwiek środka, który mógłby przyspieszyć ukończenie wojny. Niemcy spodziewały się, że przy rokowaniach z prezydentem Stanów osiągną ten cel. Ponieważ próba porozumienia spotkała się ze strony przeciwnej z odpowiedzią zaostrzonej walki, rząd niemiecki, stojąc w służbie ludzkości, zmuszony jest do użycia skrajnych środków.

Oświadczenie kanclerza Rzeszy.

Berlin. B. kor. W komisyi Reichstagu, w której prócz członków komisyi wzięli udział także zaproszeni posłowie, wygłosił mowę kanclerz Rzeszy i stwierdził, że cała wina za dalszy ciąg wojny ciąży na przeciwnikach. W warunkach pokojowych ententy wypowiedziano jasno zniszczenie siły zbrojnej Niemiec, zabranie Alzacyi i Lotaryngii oraz marchii wschodnich i podział monarchii austro-węgierskiej, dalej oszukanie Bułgaryi i wyparcie Turcyi z Europy. Warunki te oznaczają wyzwanie do walki do ostateczności. Niemcy przyjmują to wyzwanie i wszystko uczynią, aby zwyciężyć. Tem samem daną jest odpowiedź, w jakim stopniu ma być stosowana walka przy pomocy łodzi podwodnych. Niemcy nie mogą przy tem obrać późniejszego terminu. Liczba łodzi podwodnych w porównaniu z ubiegłą wiosną podwyższyła znacznie, a tem samem daną jest podstawa, gwarantująca skutek przedsięwzięcia. Drugim momentem współdecydującym są złe żniwa zagranicą, dalej kwestya węglowa.

Działalność łodzi podwodnych da mocarstwom ententy w dwójnasób odczuć skutki bezwzględnej walki podwodnej.

Kanclerz Rzeszy, omawiając następnie sytuacyę polityczną podał charakterystykę sytuacyi, jaką otrzymał od gen. Hindenburga, który stwierdził, że na wszystkich frontach pozycye są silne, stoją do rozporządzenia konieczne rezerwy, ogólna sytuacya wojskowa pozwala Niemcom przyjąć wszelkie skutki, jakie wywoła wojna łodziami podwodnemi. Kanclerz odczytał następnie notę, wystosowaną do Stanów Zjednoczonych i stwierdził w wywodzie końcowym, że obecnie chodzi o walkę o życie, o czem każdy od d. 4 sierpnia 1914 r. wie. Co leży w ludzkiej mocy, będzie zrobionem dla obrony ojczyzny.

WYJAŚNIENIA SEKRETARZA STANU.

Berlin. B. kor. W głównej komisyi Reichstagu po mowie kanclerza poczynił sekretarz stanu urzędu marynarki państwa oświadczenia z wojskowego i technicznego stanowiska marynarki. Dalej sekretarz stanu na podstawie obszernych statystycznych dat przedstawił gospodarcze położenie światowe. Następnie sekretarz stanu dla spraw zagranicznych poczynił oświadczenia odnośnie do szeregu spraw. Nastąpiło tajne posiedzenie komisyi, poczem po ponownem podjęciu poufnych obrad przemawiali zastępcy centrum, stronnictwa narodowo-liberalnego i postępowo-ludowego. Jutro przed południem obrady będą kontynuowane.

Zapowiedź Norwegii.

Kyrstiania. (B. Kor.) Rozkaz królewski zarządza, że od d. 6. lutego wszystkei łodzie podwodne uzbrojone w celach wojennych, należące do mocarstw wojnę prowadzących, będą na wodach podlegających zwierzchności norweskiej bez ostrzeżenia atakowane.

1000 niem. łodzi podwodnych.

Lugano. We włoskich kołach rządowych panuje zaniepokojenie z powodu wzrostu ilości niemieckich łodzi podwodnych na morzu Śródziemnem, która to okoliczność podcina życie gospodarcze Włoch, a szczególnie paraliżuje przywóz węgla.

Niepokój ten ogarnął również szerokie koła publiczne, które o wzroście niemieckich łodzi dowiedziały się wskutek osobliwego przeoczenia cenzury. Mianowicie w „Secolo“ wykreśliła cenzura depeszę londyńską o wzrastającej liczbie łodzi, pozostawiła jednak napis: „Niemcy budują 1000 łodzi podwodnych“, wskutek czego treść telegramu odrazu stała się widoczną.

Amerykański zarys

NOWEGO PRAWA MORSKIEGO.

Rotterdam. „Daily Chronicle“ otrzymuje z N. Jorku wiadomość, iż z polecenia sekretarza stanu Lansinga zostało wypracowane i przedłożone do rozpatrzenia amerykańskiemu instytutowi dla prawa międzynarodowego zarys nowych przepisów dla wojny morskiej, streszczający się w następujących punktach: blokada portów nieprzyjacielskich i przeszukiwanie okrętów, wyjąwszy przeglądania ich papierów jest wzbronione. Przesyłki pocztowe tak krajów neutralnych jak i prowadzących wojnę są nienaruszalne. Okręty handlowe tak neutralne jak i nieprzyjacielskie nie mogą być zatapiane, jedynie wieziona przez nie kontrabanda może być konfiskowana lub niszczona.

Po każdem wypowiedzeniu wojny ma być zwołana do Hagi konferencya państw neutralnych, która obowiązana jest wezwać państwa wojujące do wysłania na konferencyę swych delegatów. Konferencya ma prawo do wszelkich zarządzeń przeciw tym, którzy naruszają prawa państw neutralnych i do przeprowadzenia tych zarządzeń stoją jej do dyspozycyi wszelkie międzynarodowe akty władzy.

Nota Niemiec.

W SPRAWIE OKRĘTÓW SZPITALNYCH.

Berlin. B. kor. Rząd niemiecki wręczył d. 29 bm. ambasadorom Ameryki i Hiszpanii memoryał celem przesłania rządom Anglii i Francyi. Według memoryału rządy nieprzyjacielskie, a zwłaszcza angielski, już oddawna używają swych okrętów szpitalnych także do transportów amunicyi i wojsk, przez co naruszają haską umowę o stosowaniu genewskiej konwencyi. Memoryał w 23 allegatach przedstawia małą część materyału, jaki zebrał rząd niemiecki. Memoryał kończy się słowami, że rząd niemiecki wobec tego złamania umowy ze strony nieprzyjaciela byłby uprawniony uważać się za zwolnionego w całej pełni od tej umowy, ale ze względów ludzkości odstępuje jeszcze od tego kroku, lecz nie może pozwolić na dalsze transportowanie wojsk i amunicyi do obszarów wojennych pod płaszczykiem Czerwonego Krzyża i oświadcza więc że odtąd nie ścierpi żadnego więcej nieprzyjacielskiego okrętu szpitalnego na obszarze morskim między liniami Flamborough—Head—Terschelling i Ouessant—Landsend. Pozostawia się nieprzyjacielskim okrętom szpitalnym wolną drogę z zachodniej i południowej Francyi w kierunku zachodnim.

Walki o wzgórze 304.

Berlin. (B. Kor.) Biuro Wolfa donosi: Także wczoraj Francuzi ponowili napróżno próby odzyskania utraconych rowów na wzgórzu 304, które dominuje nad kotliną Esnes i nad znajdującemi się tam ważnemi dojściami. Po żywej działalności ogniowej podczas dnia, o godzinie 5 rozpoznano przygotowania do ataku francuskiego. Gwałtowny ogień artyleryi niemieckiej powstrzymał atak. O godzinie 7 podjęli Francuzi uderzenie, które odparto łatwo. Atak ponowiony o g. 7 m. 45 doznał tego samego losu. Noc upłynęła spokojnie. Na froncie rosyjskim dotkliwe zimno, dochodzące na poszczególnych odcinkach do 20 stopni, oddziaływa na czynność bojową. Także w Rumunii, obok gwałtownych zawiei śnieżnych panuje od kilku dni dotkliwe zimno.

ZATOPIENIE FRANCUSKIEGO OKRĘTU TRANSPORTOWEGO.

Paryż. B. kor. Wczorajsze wieczorne sprawozdanie francuskiego sztabu jeneralnego zawiera sprawozdanie francuskiego min. marynarki, według którego okręt „Admiral Magon“, który w towarzystwie kontrtorpedowca „Arc“ wiózł 900 ludzi, został d. 25 bm. w okolicy Saloniki storpedowany przez nieprzyjacielską łódź podwodną. „Magon“ zatonął w ciągu dziesięciu minut. 809 ludzi wyratował towarzyszący kontrtorpedowiec jak i patrolujący w pobliżu kontrtorpedowiec „Bombarde“, który bardzo szybko przybył z pomocą. Ludzi tych wyratowano w 7 szalupach. Większość ofiar znalazła podczas eksplozyi natychmiastową śmierć.

Alzacya i Lotaryngia.

Berlin. Z Hagi donoszą do „Tägliche Rundschau“ iż na poufnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej frakcyi socyalno-demokratycznej w parlamencie francuskim, postanowiono zgodnie nie sprzeciwiać się żądaniom rządu dotyczącym Alzacyi i Lotaryngii. Cztery piąte obecnych były jednak zdania, iż oba te kraje nie powinny być wcielone z powrotem do Francyi z uwagi na ewentualne późniejsze dążenia odwetowe Niemiec.

Wprawdzie bogactwa kopalniane tych krajów, tworzące poniekąd klucz potęgi niemieckiej, przyniosłyby Francyi takież zyski, jednak ze względów wyżej przytoczonych powinno powstać z nich neutralne państwo buforowe, odgradzające Francyę od Niemiec, a zarazem udostępniające swoje bogactwa mineralne przedsiębiorczości obu tych państw.

Cesarz Wilhelm do Rady Stanu.

Warszawa. (B. Kor.) Na telegram z życzeniami tymczasowej Rady Stanu do cesarza niemieckiego nadeszła następująca odpowiedź: „Tymczasowej Radzie Stanu dziękuję wielokrotnie za przyjazne życzenia pomyślności w dniu moich urodzin. Dowiedziałem się z nich z zadowoleniem o podziękowaniu za zapowiedziane wspólnie z Mym wzniosłym sprzymierzeńcem przywrócenia Królestwa polskiego. W pełnej odpowiedzialności pracy tymczasowej Rady Stanu życzę pełnego powodzenia“.

Postulaty nar. Związku niemieckiego.

Wiedeń. (Tel. wł. — ag.) Wydział narodowego Związku niemieckiego, na odbytem wczoraj po przewodnictwem dra Grossa posiedzeniu, uchwalił po referacie przewodniczącego działać u rządu z całą stanowczością w tym kierunku, by zmiany wewnętrzne w stosunkach austryackich, a w szczególności uporządkowanie stosunków w Czechach bezwłocznie rozpoczęte i przeprowadzone zostały. Dalsze uchwały dotyczą równomiernego wykonywania cenzury, tudzież zwalczania wszelkich dążeń do utworzenia trustu gazet.

Wiadomości telegraficzne.

Cesarzowa właścicielem pułku huzarów.

Wiedeń. (B. Kor.) „Streffleurs Militaerblatt“ ogłasza pismo monarchy do cesarzowej, w którem cesarz pragnąc dać zewnętrzny wyraz opieki, jaką rozwinęła cesarzowa nad armią, mianuje cesarzową naczelnym właścicielem pułku huzarów nr. 16.

Nota Wilsona do neutralnych?

Frankfurt. (tel. pryw.) „Frankfurter Ztg.“ donosi z Lugano: Według wiadomości „Stampy“, zamierza Wilson energicznie kontynuować akcyę pokojową, i w nowej nocie, której treść nie będzie ujawniona, ma wezwać europejskie i amerykańskie państwa neutralne do pomocy, jak również przedstawić powody, które skłoniły go do żądania zreformowania wojennego prawa morskiego.

STRATY RUMUŃSKIE.

Berlin. Ostatnia 70-ta rumuńska lista strat wykazuje 376.538 żołnierzy i 11.349 oficerów, w czem 16 generałów.

KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma bliskich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu, w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu zostaje on zadarmo wydrukowany w 4 najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim“, i tą drogą dostaje się do rąk adresata.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obniżyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów kor. 4. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

„Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Pio tr Lipski, Jeziorko p. Sochaczew, zawiadamia Maryana Lipskiego, znajdującego się w Rosyi, 8 pułk Grenadyerów Moskiewskich, że jest zdrów, powodzi się nieźle. Odpowiedzi oczekuję. 529

Władysław Mierzejewski, z Pelcowizny, z pod Warszawy, zapytuje się o syna Wacława, oficera wojsk rosyjskich, czy żyje i zdrów jest? My zaś jesteśmy zdrowi, oczekujemy twego powrotu. 530

Anna Wilucka, Warszawa, Mokotowska 5, zapytuje siostrę Helenę Wimarską, Tambowska gub. Lipeck, czy masz wiadomości o Henryku, prześlij mi je tą drogą. Myśmy zdrowi. 531

Stanisław Kupiec, Warszawa, Kościelna 6, zawiadamia szwagra Józefa Turek, żołnierza, 104 zapasowy piechoty batalion, 2 pluton, jesteśmy zdrowi, prosimy o odpowiedź tą drogą. 532

Helena Jarocka, Warszawa, Biała 2, prosi o wiadomości i adres Genowefy Łazowskiej w Odesie. Ktoby wiedział gdzie przebywa, proszony jest o zawiadomienie. 533

Konstancya Wolska, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5, zawiadamia siostrę Maryę Morawską, Odessa, Francuski Bulwar, Kirpiczny Pereułok 3, że ona, rodzice, ciotka Emilka, Helenka, stryjostwo Zygmuntowie, Marysia, dzieci, Wacławowie, chłopcy, Mieczysław są zdrowi. Prosi o wiadomość o Morawskich, Antosiu, Tadziu tą samą drogą. Pieniądze Antosia odebrałam. 534

Marya Deike, Warszawa, Włodzimierska 15, zawiadamia Stanisława Heinricha, Kijów, Bank Handlowy, że jest zdrowa. Wanda ma bliźniaki: chłopca i dziewczynę, Heinrichowie są zdrowi. Czy Chromińska odebrała 1000 rubli? Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 535

Robertowa Ostrowska, zawiadamia iż Bank Kupiecki zwrócił jej 900 rubli. O wysyłce Banku Kupieckiego do Was, było mylne. Kętrzyńscy, Lisiczańsk, gub. Ekaterynosławska, mieszkanie Ostrowskiego. 536

Aniela Trojanowska, Warszawa, zapytuje się o męża Władysława, żołnierza, 187 batalion, 5 rota. Czy jest zdrów, gdzie przebywa? Proszę odpowiedzieć tą drogą. Myśmy zdrowi. 537

Dr Władysław Hertzberg, Militär Generalgouvernement Lublin, zawiadamia Maryę Poradowską w Sartanie, gub. Ekaterynosławska, że zdrów. Ogłoszenie czytał. Byłem na urlopie w Warszawie. 538

---

4 armia, Oddział Etapowo-Ttransportowy, 245 transport, 49 obozowy batalion, **Hołownia Władysław**. Żadnej wiadomości o Tobie nie mamy. Cały czas jesteśmy Grójcu. Danuśka umarła w lipcu 1915. Jesteśmy zdrowi, sklep prowadzimy. Cierpiszowie, Olszewscy żyją zdrowi. Odpowiedź tą samą drogą. Całujemy Cię: Henryk, Matka, Zosia, Oldzik. 539

Kijowska gub. pow. Zwinogrodzki, poczta Ryżanówka, leśnictwo Popowieckie, **Czesław Olszewski**, Kochani chłopcy! Żyjemy, jesteśmy zdrowi. Dajcie znać o sobie tą samą drogą. Marya. 540

Eugenia Sędziukowa, Warszawa, Wspólna 25, zawiadamia Mikołaja Kalińczyka, Petersburg, Warszawski Foksal 140. Czterysta marek otrzymała, dziękuję bardzo. Wszyscy zdrowi. Prosi wiadomości tą samą drogą. 541

Emilia Daab, Warszawa, Grójecka 11, prosi Piotra Klotza, Charków, Chłodnaja Gora, ul. Nowoprojeżdżaja 46 m. 5, zawiadomić Adama Brycha, że wszyscy zdrowi zupełnie. Żona jego z córką u matki. Wiadomość mieliśmy. Oleś się ożenił. 542

Moskwa, Bolszaja Łubianka Nr 2, Magazyn Jarnuszkiewicza, Rombalskiemu. Jesteśmy niespokojni o was. Co się dzieje z Bolciem. My wszyscy żyjemy razem, jesteśmy zdrowi. Piszcie jaknajprędzej tą samą drogą. Rodzice. Warszawa, Miedziana 11. Czerniawscy. 543

Kowalscy i rodzice z Warszawy. Złota 39, donoszą Zalewskiej, zamieszkałej Smiłowice, gub. Mińska, u państwa Kaszyców, że są zdrowi i dobrze im się powodzi. 514

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.